OSTATNIE WIADOMOŚCI

Nowa emisja dolara

Korespondent dziennika „Financial Times" donosi z Waszyngtonu, że istnieje możliwość, iż rząd Stanów Zjednoczonych poweźmie decyzję wypuszczenia nowej emisji banknotów dolarowych z tym, że w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia wszystkie dolary będą musiały być wymienione na nowe banknoty.

Podobny projekt był już w swoim czasie poważnie dyskutowany podczas wojny w celu wyłapania czarnogiełdziarzy i uchylających się od płacenia podatków.

Obecnie projekt ten jest na nowo dyskutowany, tym razem z myślą o prywatnych posiadaczach nielegalnie przytrzymujących dolary poza granicami Stanów Zjednoczonych.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Cena 2 zł. 6 str

Nr. 257 — (928) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 18 września 1947 r. Rok V.

Dziś w numerze:

Kto ponosi winę za rozruchy w Indiach

PLENARNA SESJA ONZ w N. JORKU-OTWARTA

Delegat Brazylii przewodniczącym

NOWY JORK, środa

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych nastąpiło w Nowym Jorku otwarcie drugiej plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

DELEGAT ZSRR WYSZYŃSKI I DELEGAT W. BRYTANII HEKTOR MAC NEIL PRZYBYLI DO NOWEGO JORKU NA POKŁADZIE STATKU „QUEEN ELISABETH" NA KILKA GODZIN PRZED OTWARCIEM SESJI.

Sesję inauguracyjną otworzył delegat Brazylii minister ARANHA, wygłaszając krótkie przemówienie. Delegat Brazylii podkreślił, że świat musi być zbudowany na bazie wzajemnego zaufania a nie nieufności.

NOWY JORK, środa

Po wznowieniu obrad sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ przystąpiono do wyboru przewodniczącego obecnej drugiej sesji plenarnej Zgromadzenia. Pierwsze głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia pomiędzy kandydaturami delegata Brazylii dr. Aranha, delegata Australii min. Evata i delegata Czechosłowacji min. Masaryka, którzy otrzymali kolejno 26, 23 i 6 głosów. **W drugim głosowaniu Zgromadzenie Ogólne wybrało przewodniczącym drugiej sesji plenarnej ONZ delegata Brazylii dr. Aranha 29 głosami przeciwko 2.**

Koalicja rządowa na Węgrzech utrzymana

BUDAPESZT, środa

W Budapeszcie zakończyła się sesja plenarna Partii Drobnych Posiadaczy, na której uchwalono rezolucję, wypowiadającą się za koalicją rządową, oraz stwierdzono konieczność dalszej współpracy czterech partii demokratycznych.

Po sesji plenarnej biuro polityczne tej partii odbyło krótkie posiedzenie, na którym wyznaczono przedstawicieli do przeprowadzenia rokowań z koalicją partii rządowych i z innymi partiami. W ten sposób wszystkie cztery partie — komuniści, socjaliści, drobni posiadacze i narodowi chłopi — wypowiedziały się za dalszym utrzymaniem koalicji, która rządziła krajem przez przeszło dwa i pół roku.

NADCHODZĄ TRANSPORTY ZBOŻA z ZSRR

WARSZAWA, środa

W ósmym dniu po porozumieniu polsko - radzieckim w sprawie dostaw zboża radzieckiego do Polski, przybył do Polski transport zawierający 650 ton zboża radzieckiego. Ogółem do 10. września przybyło już 19 pociągów przywożąc 21,554 tony zboża.

Kto i w czyim imieniu występuje przeciwko prawu veta?

MOSKWA, środa

W Nowym Jorku rozpoczęła się dzisiaj druga zwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Porządek obrad składa się z 63 punktów.

Nie brakło licznych ustnych i pisemnych oświadczeń i deklaracji w związku z obecną sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jeżeli chodzi o reakcyjnych polityków i reakcyjną prasę amerykańską, to w oświadczeniach swoich na temat sesji ONZ, jedni i drudzy wi dzieli tylko jeden punkt porządku obrad Zgromadzenia: wniosek Argentyny o zwołanie ogólnej konferencji dla zniesienia t. zw. prawa veta. Jakkolwiek wniosek ten zgłoszony został oficjalnie przez Argentynę to nie jest żadną tajemnicą, że faktycznym inspiratorem wniosku oraz kampanii przeciwko zasadzie jednomyślności są Stany Zjednoczone.

Za tą całą kampanią prowadzoną przeciwko zasadzie jednomyślności ukrywa się nadzieja usunięcia również i Związku Radzieckiego z grona członków ONZ, i zamienienia w ten sposób całej organizacji w organ wykonawczy anglosaskiej polityki imperialistycznej.

Czyż trzeba tu przypominać co oznaczałoby wyeliminowanie zasady jednomyślności dla dalszych prac Rady Bezpieczeństwa i co oznaczałoby wyeliminowanie ZSRR dla dalszego istnienia ONZ? Wiadomo, że zasada jednomyślności, czyli t. zw. prawo veta została zaproponowana przez prez. Roosevelta i stała się podstawą działalności Rady Bezpieczeństwa, tego najważniejszego organu wykonawczego ONZ, mającego za zadanie utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. A zatem atakowanie Rady Bezpieczeństwa jest równocześnie atakiem wymierzonym w samo ONZ, w same cele dla jakich powołano ONZ.

Oświadczenie min. Wyszyńskiego po przybyciu do Nowego Jorku

NOWY JORK, środa

Agencja Reutera donosi, że po przybyciu do Nowego Jorku w dniu 16 bm., wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **WYSZYŃSKI** oświadczył, że **doniosłe zagadnienia, które stoją przed Zgromadzeniem Generalnym, mogą być pomyślnie załatwione jedynie pod warunkiem wzajemnego zrozumienia i dobrej woli wszystkich narodów. Wyszyński podkreślił, że delegacja radziecka nie będzie szczędziła wysiłków dla osiągnięcia pomyślnego rozwiązania tych zagadnień.**

Wyszyński nie dał odpowiedzi na pytanie, czy Mołotow przybędzie do Nowego Jorku i odmówił komentowania ostatniej mowy

Jesienny siew

Znajdujemy się w okresie szczytowego natężenia robót przy zasiewach jesiennych. Zeszłoroczne uzasadnione nadzieje na plony pracy rolnika przekreślił żywioł powodzi i ostra zima. Mimo to przeciętne zbiory wypadły znacznie lepiej w porównaniu z pierwszymi latami po odzyskaniu wolności. Nie pokrywają one jednak zapotrzebowania krajowego. Przez nadludzkie wysiłki, przy braku sprzężaju i nawozów, uczyniliśmy wszystko dla podniesienia produkcji rolnej. To jest zasługą chłopów, wspartych należytą pomocą kredytową Rządu. Nadszedł okres jesiennego siewu. Zboże z pierwszego omłotu potrzebne jest do zaopatrzenia ludności w chleb, a w pierwszym rzędzie do nowych zasiewów. Z wypowiedzi amerykańskiego rzeczoznawcy Harrisona dowiedzieliśmy się, że sytuacja nasza nie jest zła w porównaniu do takich narodów... jak Niemcy.

Rząd nie chciał i nie potrzebuje ukrywać faktycznej sytuacji kraju i szukał pomocy tam, skąd przyszła ona w pierwszym, najcięższym roku naszego wyzwolenia.

Nasz wielki sąsiad — Związek Radziecki nie dał wiary sprawozdaniom „rzeczoznawców" i zapewnił Polsce kredytową dostawę 300.000 ton zboża.

Już w dniu 5 września br. przybył pierwszy pociąg z ilością 650 ton siewnego ziarna.

Transporty te płyną bez przerwy. Do dnia 1 października br., to jest do ukończenia zasiewów, nadejdzie pełne 100 tys. ton zboża. Nie potrzebujemy podkreślać praktycznego znaczenia tych dostaw. Okres siewny paraliżuje rozprowadzenie zboża dla celów konsumcyjnych i potęguje możliwości spekulacyjne. Tę groźbę mamy za sobą i dlatego tej pomocy nie zapomnimy.

Nie zwalnia nas to od obowiązku pełnego wykonania planu zasiewów. Mamy wszelkie warunki ku temu, by w następnym roku gospodarczym starczyło nam własnego ziarna.

„W przyszłym roku musimy wyżywić się sami, bez pomocy zagranicy. Tego wymaga od nas sytuacja gospodarcza, to nakazuje chłopu - rolnikowi jego honor". — Takie zdanie czytamy w ostatniej odezwie ministra rolnictwa i reform rolnych do rolników.

W tym duchu został opracowany dekret o pomocy sąsiedzkiej. Za wszelką cenę, przy największych wysiłkach musimy wykonać plan zasiewów. 5,5 miliona ha ziemi ornej musi zazielenić się zbożem ozimym późną jesienią. Od terminu i sposobu zasiewów, od dystrybucji i umiejętnego stosowania sztucznych nawozów zależy zwycięstwo wielkiej batalii o chleb.

Na akcji jesiennego siewu musi się skoncentrować uwaga Związku Samopomocy Chłopskiej, wiejskich komitetów partyjnych PPR i PPS, nie mówiąc o bratnim Stronnictwie Ludowym.

W tym wielkim wysiłku bierze bezpośredni udział polski robotnik.

W ciężkich, nie każdemu rolnikowi znanych warunkach, produkuje Państwowa Fabryka Azotów w Chorzowie sztuczne nawozy. Do pomocy rolnictwu przystąpiły zakłady w Mościcach. Robotnik - metalowiec wytwarza z każdym miesiącem więcej maszyn rolniczych. Przyjdzie dzień, kiedy do przeszłości będzie należał okres ręcznych zasiewów. Ciężar pracy chłopa przejmie maszyna siewna, przynosząca nieobliczalne korzyści.

Z zacofania i prymitywu przejdziemy do gospodarki, oszczędzającej trud chłopa, podnoszącej rentowność rolnictwa.

Jednak już teraz, nawet w obecnych, jeszcze trudnych warunkach, stać nas na wykonanie planu siewnego i na osiągnięcie pełnej samowystarczalności w chleb dla całego kraju.

BILANS NASZEGO HANDLU

EKSPORT: 96.824.000 DOL.
IMPORT: 108.348.000 „

W okresie ubiegłego półrocza wartość eksportu polskiego wyniosła 96.824.000 dol. zaś importu -108.348.000 dol. W związku z tendencją rozwojową naszego handlu zagranicznego w drugim półroczu rb. przewiduje się powiększenie obrotów eksportowych o ok. 15 proc. a obrotów importowych o 35 proc. W stosunku do poprzedniego półrocza według przybliżonych danych globalna suma eksportu na rok 1947 osiągnie wartość ok. 208.172,000 dol. zaś wartość importu wyniesie 254.000.000 dol.

W dziedzinie handlu zagranicznego w roku bieżącym osiągniemy 80 proc. obrotów dokonanych w latach przedwojennych.

UDZIAŁ W OBROTACH ZSRR – 31,3 proc.

Największy udział w obrotach przypada na **ZWIĄZEK RADZIECKI**, który w pierwszym półroczu rb. figuruje z kwotą 64.247,000 dol. co stanowi 31.3 proc. całości naszych obrotów z zagranicą.

Dania – 11,7 proc.

Na drugie miejsce pod względem wartości obrotów wysunęła się **DANIA** z kwotą 23.945.000 dol. co stanowi 11,7 proc.

Szwecja – 11,2 proc.

Z kolei na trzecim miejscu należy wymienić **SZWECJĘ** z obrotami wartości 22.954.000 dol. co wynosi 11,2 proc.

U. S. A. – 8,6 proc.

Na czwartym miejscu znajdują się obroty ze Stanami Zjednoczonymi wartości 11 575.000 dol. co stanowi 8,6 proc.

Wreszcie obroty ze wszystkimi pozostałymi państwami obejmują 37,2 proc. stałej naszej wymiany towarowej w pierwszym półroczu 1947 r.

Węgiel podstawą naszego eksportu

Głównym artykułem eksportowym z Polski jest węgiel i koks których w okresie ubiegłego półrocza wywieźliśmy na sumę 45.950.000 dol. co stanowi 47,5 proc. całego naszego eksportu.

W roku 1948 planuje się znaczne zwiększenie importu do którego ma być odpowiednio dostosowany nasz eksport. Znaczniejsze powiększenie eksportu artykułów przemysłowych napotyka na pewne trudności wobec czego główny wysiłek będzie skierowany na szybkie uruchomienie nadwyżek eksportu rolnego.

Celem zrealizowania tego eksportu czynniki miarodajne powołały ostatnio międzyministerialną komisję dla eksportu rolnego.

POŻEGNALNY WYSTĘP ZESPOŁU MOISIEJEWA

We wtorek, dnia 16 bm. na kortach Legii odbył się pożegnalny występ znakomitego radzieckiego zespołu tańca ludowego pod dyr. Igora Moisiejewa. Koncert zaszczycił swą obecnością Prezydent R.P. ob. **Bolesław Bierut**. Przybyli ponadto minister oświaty Skrzeszewski, ambasador ZSRR w Warszawie **Lebiedliew**.

Po występie ogłoszono wyniki zbiórki na odbudowę Warszawy. Podczas 10 koncertów zebrano przeszło 1 milion złotych.



Istnieje ogromna, przebogata rozmaitość zawodów na świecie. I nie ma takich, z których jeden byłby lepszy od drugiego; w zorganizowanym społeczeństwie wszyscy pracowici ludzie są potrzebni wszystkim.

Czym byłby dyrektor — bez pracowników, dowódca kompanii — bez szeregowych, kierownik fabryki — bez robotników, redaktor — bez drukarzy? Jaką wartość miałyby piece postawione przez kaflarza, gdyby górnik nie wydobywał węgla?

Uczmy się szacunku dla każdego zawodu, szacunku dla poety i dla hutnika, nie używajmy tak bezmyślnych powiedzeń jak: „jeżeli nie będziesz się uczyć, to pójdziesz do szewca".. W czym chodziłby taki mędrzec, gdyby szewc nie uszył mu butów?!

Jednym z ciekawszych zawodów, jest modelowanie masek, sztucznych ludzkich twarzy. Jedno pociągnięcie pędzla zmienia uśmiech w przykry grymas, przestawienie gałki ocznej nadaje twarzy wyraz głupi, poszerzenie i zbliżenie ku sobie linii brwi łagodne oblicze zmienia w okrutne.

Na zdjęciu pracownice warszawskiego teatru lalek „Faramuszka" przy pracy.

Wpierw EUROPA potem NIEMCY

Przemówienie min. Dąbrowskiego na doroczn. zebraniu Międzynar. Banku Odbudowy

Na dorocznym zebraniu Międzynarodowego Banku Odbudowy, odbywającym się obecnie w Londynie, minister skarbu Konstanty Dąbrowski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:



„Z wielką uwagą przestudiowałem drugie roczne sprawozdanie banku. W rozdziale, który dotyczy Europy, najsilniej podkreśla się konieczność przyspieszenia odbudowy gospodarczej jednego kraju i to nie dawnego agresora, który wtrącił cały świat w ruinę. Bank, jak mówi sprawozdanie, wysłał nawet grupę rzeczoznawców dla zbadania sytuacji w zagłębiu węglowym Ruhry. **Otóż Niemcy nie są członkiem banku, nie są kandydatem na członka, a tym więcej nie mogą być bezpośrednim czy pośrednim kandydatem na kredytobiorcę banku.**

Bank ma na celu niesienie pomocy członkom w dziele odbudowy ich życia gospodarczego. Postanowienie statutu banku kilkakrotnie wspomina, że zasoby banku powinny być użyte wyłącznie na dobro członków.

Sprawa Niemiec ma aspekt polityczny, a my musimy bank ochronić od jakichkolwiek wpływów politycznych.

Nie jesteśmy przeciwnikami odbudowy gospodarstwa niemieckiego ale jesteśmy zwolennikami odbudowy gospodarczej krajów sojuszniczych przed odbudową krajów napastniczych.

Francuski, czeski, angielski i polski węgiel tak samo są dobre dla ożywienia gospodarki światowej, jak węgiel niemiecki. **Tempo odbudowy życia gospodarczego w Polsce, wysokie morale robotnika polskiego gwarantują szybsze zwiększenie produkcji węgla w Polsce niż w Niemczech, a przez to też szybszą odbudowę innych krajów sojuszniczych.** Z tego też względu przywiązujemy wielką wagę do zachowania słusznej kolejności w zaspakajaniu potrzeb członków w oparciu o założenia gospodarcze bez jakichkolwiek dyskryminacji.

Odbudowa gospodarcza Niemiec w pierwszej kolejności byłaby powtórzeniem błędu z okresu po pierwszej wojnie światowej. Boję się, aby opinia świata, która z ufnością i wiarą przyjęła układy z Bretton Woods nie odwróciła się od banku i nie straciła wiary w szczerość intencyj tej organizacji międzynarodowej.

Po swym przemówieniu minister Dąbrowski wniósł następującą rezolucję: **„Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień, które mogą być szkodliwe dla banku i uwłaszczające jego dobrej sławie w opinii świata proponuję następującą rezolucję: Rada Gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego postanawia, że zasady zawarte w art. 3 rozdziału I-szego i IV-go statutu przewidujące, że zasoby banku będą używane wyłącznie dla dobra członków, i dla każdego przedsięwzięcia przemysłowego lub rolniczego, znajdującego się na obszarze należącym do członków banku, — będą stosowane w ścisłym znaczeniu.**

Plan ministra Crippsa kapitulacją wobec przemysłowców

LONDYN, środa

Brytyjska partia komunistyczna ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że nowy plan, dotyczący wzmożenia eksportu i drastycznych ograniczeń konsumpcji na rynku wewnętrznym, **opublikowany przez ministra handlu STAFFORD CRIPPSA**, stanowi całkowitą kapitulację wobec żądań Zjednoczenia Przemysłowców Brytyjskich. Komunikat podkreśla, że program Crippsa nie przewiduje żadnego zmniejszenia wydatków wojskowych Wielkiej Brytanii.

Prezydent BIERUT zwiedził ZAKŁADY PZWS

WARSZAWA, środa

W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczpospolitej Ob. Bolesław Bierut odwiedził Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych w Warszawie. Po zapoznaniu się z całokształtem pracy wydawnictwa, jego celami i metodami pracy Ob. Prezydent wygłosił krótkie przemówienie do zebranej załogi Zakładów. **Pracę Waszą** — powiedział m. in. Prezydent — **trudno jest ocenić słusznie na podstawie samych tylko cyfr. Nie można ująć w cyfry ile serca, ofiarności i poświęcenia włożono w tę pracę, a to jest najważniejsze i najcenniejsze.**

Trzeba — powiedział Prezydent — przygotować nowy typ obywatela, obywatela, który by przodował w dziedzinie zwykłej, codziennej pracy, który by wyszedł naprzeciw zadaniom ogólnego postępu i kultury. **Życzę Wam, aby praca Wasza dawała jeszcze bardziej korzystne wyniki, chociaż te wyniki, które już dała, nie można określić inaczej jak wysoce pomyślne. Dziękuję Wam serdecznie za dotychczasową pracę i życzę powodzenia w dalszej.**

SPORT

Nareszcie zwycięstwo!

Polska — Finlandia 4:1 (1:0)

MARSZ wydarzeń

Mowa sekretarza stanu USA Marshalla, wygłoszona w przeddzień otwarcia II Sesji Plenarnej ONZ wskazuje, że Stany Zjednoczone będą usiłowały pod płaszczykiem ONZ doprowadzić do zbrojnej interwencji amerykańskiej w Grecji.

Powiedział gen. Marshall: „Okres, gdy rządy i narody wstrzymywały się z krytyką, śledząc z sympatią pierwsze wysiłki organizacji światowej, powołanej do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa — już się skończył. Obecnie, gdy ONZ rozpoczyna nowy okres swego istnienia, należy liczyć się z bardziej krytycznym dla niej stosunkiem". Bardziej krytyczny stosunek do ONZ niż dotychczas wykazały Stany Zjednoczone trudno sobie wyobrazić. Ale widocznie jest możliwy skoro prasa amerykańska podchwyciła ton mowy Marshalla „WASZYNGTON-POST" pisze,że „Stany Zjednoczone przeniosą wojnę dyplomatyczną na forum ONZ" „NEW-YORK HERALD TRIBUNE" zapowiada „przejście USA do dyplomatycznej agresji".

Nie jest tajemnicą, jaki będzie kierunek tej nowej ofensywy amerykańskich imperialistów. Stany Zjednoczone dążą do ograniczenia t. zw. prawa veta, do jego faktycznego zniesienia. Czynią to w tym celu, aby móc tym łatwiej podporządkować sobie mniejsze narody, aby tym łatwiej zdobyć nowe rynki zbytu dla swoich towarów i tanie źródła surowców. Ale nie mogą uczynić tego otwarcie i dlatego zmuszone są do występowania w roli „obrońców wolności i demokracji". Zmuszone są do okłamywania narodu amerykańskiego.

Świadectwo temu daje znany publicysta amerykański Johannes Steel. Pisze on: „Jest rzeczą niezwykle trudną dać właściwe wyobrażenie o wypadkach, jakie będą miały miejsce na Generalnym Zgromadzeniu ONZ, ponieważ przeciętny obywatel amerykański ma obecnie całkowicie wypaczone pojęcie o tym, co się dzieje na świecie...

Rozpoczyna się bezwstydna agresja imperialistyczna, zatuszowana skoncentrowanym, dobrze zorganizowanym atakiem prasowym i radiowym który przedstawia kierowników amerykańskiej polityki zagranicznej, jako pionierów postępu i demokracji na całym świecie".

„Kształtowanie się opinii amerykańskiej podczas ostatniego półrocza, jest najbardziej zatrważającym zjawiskiem naszych czasów. Jest wynikiem stałego i systematycznego fałszowania wszelkich wiadomości dotyczących spraw zagranicznych".

Jednakże, pomimo tak olbrzymiego aparatu propagandy, w Stanach Zjednoczonych wzrasta świadomość, że polityka USA nie kieruje się interesami bezpieczeństwa i pokoju światowego, a jest jedynie na rzedziem wielkich monopoli amerykańskich, dążących do zniszczenia swoich konkurentów i zwiększenia swoich wpływów. Niewycofanie wojsk amerykańskich z Włoch, mimo zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego ujawniło prawdziwe cele tej polityki. Oskarżenie państw bałkańskich o spowodowanie incydentów granicznych w chwili, gdy cała potęga gospodarcza i wojskowa USA skierowana jest na utrzymanie monarcho-faszystowskiego rządu w Grecji, jest nonsensem.

Ale jest też dowodem, że amerykańscy imperialiści w obawie przed reakcją własnego społeczeństwa uciekają się do prowokacji szytych grubymi nićmi.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Po burzliwych debatach

SPRAWA GRECJI ZDJĘTA Z PORZĄDKU DZIENNEGO RADY BEZP. ONZ

NOWY JORK, środa

Rada Bezpieczeństwa po burzliwej debacie, w toku której delegat radziecki 2-krotnie skorzystał z prawa veta, postanowiła na wniosek przedstawiciela USA skreślić sprawę grecką z porządku obrad i przekazać ją do rozpatrzenia Zgromadzeniu Generalnemu ONZ.

POSIEDZENIE RADY MIAŁO NASTĘPUJĄCY PRZEBIEG:

PO OTWARCIU OBRAD DELEGAT USA JOHNSON ZAPROPONOWAŁ, ABY RADA BEZPIECZEŃSTWA POZOSTAWIAJĄC SPRAWĘ GRECKĄ NA PORZĄDKU DZIENNYM, ZWRÓCIŁA SIĘ DO ZGROMADZENIA GENERALNEGO Z PROŚBĄ O WYDANIE ZALECEŃ W CELU UŁATWIENIA ROZSTRZYGNIĘCIA PROBLEMU GRECKIEGO.

Rezolucja amerykańska pragnęła w ten sposób nie dopuścić do rozwiązania podkomisji bałkańskiej, kontynuującej obecnie w Salonikach swe prace.

Ingerencja USA w Grecji zagraża pokojowi

Przeciwko wnioskowi amerykańskiemu wystąpił ostro przedstawiciel Jugosławii dr. VILFAN, który stwierdzając, że ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Grecji bezpośrednio zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu oraz że ostatni kryzys niewątpliwie wywołany został wskutek presji wywieranej przez USA, domagał się podjęcia odpowiedniej akcji ze strony Rady Bezpieczeństwa i pozostawienia sprawy greckiej na porządku dziennym jej obrad.

Następnie zabrał głos delegat radziecki ANDRZEJ GROMYKO, który oświadczył, że Związek Radziecki nie może zaakceptować propozycji amerykańskiej, gdyż nie jest ona podyktowana chęcią utrwalenia pokoju w Europie i przyczyniłaby się jedynie do dalszego skomplikowania problemu greckiego. Dyplomacja amerykańska, zgłaszając swój wniosek, nie kierowała się bynajmniej względami pojednawczymi.

Przedstawiciele Polski i Bułgarii również skrytykowali propozycje amerykańskie.

Amb. Gromyko korzysta z prawa veta

W toku dalszych debat Gromyko zaznaczył, że rezolucja amerykańska nie może być oddana pod głosowanie zanim nie zostanie zadecydowane, czy ma ona charakter merytoryczny, czy proceduralny. 8 głosami przeciwko 2 Związek Radziecki i Polska (przy jednym, (Syria) wstrzymującym się, Rada Bezpieczeństwa uznała, że rezolucja amerykańska ma charakter proceduralny, a nie merytoryczny. Gromyko oświadczył, że przeciwko tej uchwale złożył veto.

W dalszym głosowaniu 9 członków Rady wypowiedziało się za rezolucją amerykańską, 2 (Polska i Związek Radziecki) przeciwko. Wobec tego, że delegat radziecki głosował przeciwko, wniosek amerykański upadł.

Po głosowaniu przedstawiciel USA Johnson zgłosił nową rezolucję, w której zażądał skreślenia sprawy greckiej z porządku dziennego. Po krótkiej dyskusji rezolucja ta została przyjęta 9 głosami przeciwko 2 — Związku Radzieckiego i Polski. Wobec tego, iż wniosek amerykański dotyczył bezspornie kwestii proceduralnej prawo veta nie mogło mieć w tym wypadku zastosowania.

Celem zmniejszenia importu

W NORWEGII OGRANICZONO PRZYDZIAŁY TŁUSZCZÓW I BENZYNY

OSLO, środa

Rząd norweski postanowił z dniem 1 października zmniejszyć racje tłuszczów oraz znieść przydziały benzyny dla właścicieli samochodów prywatnych, w celu zmniejszenia konsumcji towarów importowanych. Benzyna przydzielana będzie jedynie w wyjątkowych wypadkach i to na podstawie specjalnych zezwoleń. Jak sądzą, ograniczenia te są jedynie wstępem do całego szeregu dalszych restrykcji. Rząd zamierza wprowadzić ścisłą kontrolę nad importem a wszystkie wydane dotychczas zezwolenia importowe zostały odwołane. W przyszłości będą one udzielane w zależności od sytuacji walutowej.

Ograniczenia powyższe zostały wprowadzone w związku z tym, że w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. import Norwegii przekroczył przewidzianą kwotę 340 milionów ton.

Wyjaśnienie KCZZ

Wobec licznych zapytań związków zawodowych w sprawie udziału klasy robotniczej w miesiącu odbudowy Warszawy KCZZ wyjaśnia:

Przeprowadzenie jednego dnia pracy na rzecz odbudowy Warszawy w niedzielę 21-go września okazało się w całym szeregu przemysłów ze względów technicznych niewykonalne. Zgodnie jednak z uchwałą KCZZ formy akcji na rzecz odbudowy Warszawy mogą być rozmaite w zależności od warunków miejscowych i dobrowolnej uchwały pracowników.

W tych warunkach KCZZ zaleca wszędzie tam, gdzie w ramach miesiąca odbudowy Warszawy nie została przeprowadzona akcja w postaci przepracowanej dniówki lub świadczeń pieniężnych urządzić w dniu 30 września lub 1 października (dzień wypłaty) akcję dobrowolnych składek na odbudowę Warszawy. KCZZ wyraża przekonanie, że akcja ta, przy ścisłym przestrzeganiu zasady dobrowolności, będzie miała charakter powszechny i będzie wyrazem masowego udziału całego świata pracy w dziele odbudowy naszej stolicy.

Szanse zawarcia traktatu pokojowego z Austrią

PARYŻ, środa

Austriacki minister spraw zagranicznych dr. Karol GRUBER, który bawi obecnie w Paryżu w związku z konferencją 16 państw w sprawie oferty Marshalla, oświadczył na konferencji prasowej, że — jego zdaniem — istnieją szanse rychłego zawarcia z Austrią traktatu pokojowego. Wszystkie 4 mocarstwa, okupujące Austrię, wykazują w tym kierunku dobrą wolę. Dr. Gruber wskazał na konieczność uregulowania sprawy mienia poniemieckiego w Austrii, zgodnie z postanowieniami konferencji poczdamskiej, jako warunek przyspieszenia zawarcia traktatu.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA INDONEZJI

LONDYN, środa

Jak donosi agencja Reutera, premier indonezyjski dr. AMIR SJARIFUDDIN, w przemówieniu wygłoszonym przez radio republikańskie w Jogiakarta, zaprzeczył doniesieniom, jakoby miał oświadczyć, iż niepodległa, wolna republika indonezyjska pozostanie w łonie holenderskiej wspólnoty narodów.

Dr. Sjarifuddin oznajmił, że na konferencji prasowej, odbytej w poniedziałek w Jogiakarta zakomunikował jedynie, iż „Indonezyjczycy gotowi byliby współpracować z Holendrami na zasadzie uznania przez nich republiki de jure."

Sojusznicza Komisja Kontroli w Bułgarii zawiesiła swą działalność

SOFIA, środa

We wtorek rano ogłoszono oficjalny komunikat, że w związku ze złożeniem dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego z Bułgarią, sojusznicza komisja kontroli zawiesiła swą działalność.

ZSRR

Rolnictwo

Kołchozy obwodu moskiewskiego zakończyły prace związane z wykonaniem państwowego planu siewu oziminy. Wiele kołchozów obwodu moskiewskiego w dalszym ciągu kontynuuje prace zasiewu ozimin ponad plan. Kołchozy obwodu leningradzkiego wykonały również plan zasiewu ozimin.

Kołchozy i sowchozy obwodu Woroneża i Pińska dały państwu 246 tys. centnarów zboża, ponad plan, jako świadczenia rzeczowe.

Energetyka

Ministerstwo energetyki ZSRR wykonało plan produkcji energii elektrycznej w 102,3 proc. Porównując ten sam okres w 1946 roku produkcja energii elektrycznej wzrosła o 18%.

Przemysł

Przemysł moskiewskiej dzielnicy „Oktiabr" wykonał 9-miesięczny plan wytwórczości. Galanteryjna fabryka tej samej dzielnicy wykonała już 10-miesięczny plan wytwórczości, dając stolicy towary wartości kilkuset tysięcy rubli z ponadplanowej produkcji.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w Moskwie

W dniu wczorajszym w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych brytyjski charge d'affaires ROBERTSON wymienił z min. MOŁOTOWEM dokumenty ratyfikacyjne w sprawie traktatu pokojowego z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Dokumenty ratyfikacyjne w sprawie traktatu pokojowego z Rumunią, Bułgarią i Węgrami zostały również złożone przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie Smitha.

Port Pola włączony do Jugosławii

RZYM, środa

Około godz. 1-szej w nocy z 15 na 16 września wojska jugosłowiańskie wkroczyły do portu Pola, przyznanego na mocy traktatu pokojowego Jugosławii.

Kilkanaście minut po północy oddziały amerykańskie wycofały się za linię demarkacyjną pomiędzy Republiką Jugosłowiańską a wolnym miastem Triestem.

Ludność miasta Pola i obszarów okolicznych entuzjastycznie witała wkraczające oddziały jugosłowiańskie.

Francja przejmuje dolinę Roya od Włoch

PARYŻ, środa

O północy z poniedziałku na wtorek w związku z wejściem w życie traktatu pokojowego z Włochami, oficjalnie przyłączona została do Francji dolina Roya, na północny wschód od Nicei. Na terytorium tym, o powierzchni około 600 mil. kw. należącym dotychczas do Włoch, znajdują się dwa większe miasta Briga i Tenda.

Obywatele włoscy będą mieli prawo wyjazdu do Włoch wraz ze swym dobytkiem bez formalności celnych. Na okres przekazywania władzy granica francuska została zamknięta.

Łatwowierny Ramadier i przynęta „Wuja Sama"



KTO ponosi winę za rozruchy w Indiach

„Brytyjski plan podziału Indii stanowi rozpaczliwą ofensywę imperialistów przeciw indyjskiemu ruchowi wolnościowemu i ma na celu uniemożliwienie Indiom odegrania roli nowej demokratycznej siły w świecie.

BRYTYJSKIE PLANY PODZIAŁU NIE OZNACZAJĄ POKOJU, LECZ NATYCHMIASTOWY WYBUCH WALK BRATOBÓJCZYCH".

Takie oświadczenie złożył w imieniu indyjskiej partii komunistycznej sekretarz generalny P. C. JOSHI, w dniu ogłoszenia t. zw. planu Mountbattena.

100000 OFIAR

Od tego czasu wypadki w Indiach potwierdziły tę przepowiednię. Dotychczas ofiarą rozruchów trwających od miesiąca padło przeszło 100.000 osób. Liczba uchodźców dochodzi do 500.000. W wyniku rozruchów i przesiedleń miliony ha ziemi pozostało nieobrobione — oświadczył minister rolnictwa Pakistanu. Indiom grozi klęska głodu.

Tragiczne wydarzenia w Indiach zostały wykorzystane przez reakcyjną prasę brytyjską, która próbuje sugerować, że Anglia zbyt pochopnie zgodziła się na koncesje wobec ludności indyjskiej, i że krwawe zamieszki na terytoriach obu dominiów są następstwem osłabienia kontroli brytyjskiej w Indiach.

Argumenty te są bardzo na rękę brytyjskim kołom imperialistycznym, które szukają pretekstu do roztoczenia nadzoru nad narodami Indii i utrzymania swoich garnizonów wojskowych, na terenie Pakistanu i Hindustanu.

Argumenty te są jednak z gruntu fałszywe. Narody Indii nie mają istotnych powodów do walk wewnętrznych.

PRAWDZIWE PRZYCZYNY

Obecne nasilenie walk jest skutkiem mechanicznego podziału kraju według planu byłego wicekróla Indii, lorda MOUNTBATTENA.


MOUNTBATTEN

Wskutek tego czysto mechanicznego podziału półwyspu indyjskiego na dwa dominia, muzułmańska ludność wschodniego Pendżabu została przyłączona do Hindustanu i znalazła się w otoczeniu wrogo przeciw niej nastawionych Sikhów i Hindusów. Z drugiej strony Hindusi i Sikhowie w zachodnim Pendżabie znaleźli się w ramach państwa muzułmańskiego.

Wzajemna wrogość i nietolerancja Hindusów i muzułmanów w Indiach jest wynikiem prowadzonych od wieków walk religijnych, popieranych świadomie przez imperialistów brytyjskich.

Nawet obecnie wojska brytyjskie znajdujące się na terenach objętych walkami, nie dążą bynajmniej do uspokojenia atmosfery. Pr[illegible] ie, według doniesień prasowych, wiele wskazuje, że zbyt szybka ewakuacja garnizonów brytyjskich z niektórych miejscowości, stała się sygnałem do krwawych rozruchów.

W. PODGÓRSKI

Przegląd prasy zagranicznej

ПРАВДА

Pod naciskiem przedstawicieli USA już dwukrotnie została zmniejszona suma, zgłoszona przez konferencję paryską jako minimum potrzeb tych państw, które biorą w niej udział. „Jak daleko pójdzie nowa redukcja, na razie jeszcze nie wiadomo, ale dobroczyńcy amerykańscy, żałując pieniędzy na pomoc dla Europy, są coraz bardziej niepowściągliwi w swych żądaniach wobec tych, którzy proszą o pomoc".

Np.: „Okazuje się, że amerykańscy zbawcy Europy nie chcą się zadowolić nawet takimi poważnymi ustępstwami socjalistów francuskich, jak usunięcie z rządu ministrów komunistycznych, że nie chcą docenić nawet pana Bidault i jego przyjaciół, gotowych zamknąć oczy na interesy bezpieczeństwa Francji i usprawiedliwić odbudowę u bram Francji niemieckiego przemysłu wojennego pod kontrolą kapitału amerykańskiego. Amerykanie pragną ujrzeć na czele rządu francuskiego tych ludzi, pozbawionych honoru i sumienia, którzy wydali Francję na łup Niemcom, tych ludzi, których opinia publiczna napiętnowała haniebnym mianem „monachijczyków".

Również i Anglia znajduje się pod stałą presją Stanów Zjednoczonych, które — jak wiadomo — domagają się za swą pomoc zaniechania nacjonalizacji przemysłu stalowego w tym kraju. Niedawne oświadczenie Bevina, który ostrzegał Amerykanów, by nie traktowali Anglii jako państwa trzeciorzędnego, wymownie charakteryzuje upadek prestiżu Anglii oraz stan stosunków angloamerykańskich.

PARLAMENT WĘGIERSKI ROZPOCZĄŁ OBRADY

BUDAPESZT, środa

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie nowego węgierskiego Zgromadzenia Narodowego. Otwarcia dokonał prezydent Republiki Węgierskiej TILDY w obecności posłów, wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych, członków b. Rady Kontroli Węgier oraz licznie zapełnionej galerii. W mowie inauguracyjnej prez. Tildy zażądał od posłów, aby dążyli przede wszystkim do przestrzegania reform społecznych i realizacji trzyletniego planu gospodarczego. Mówiąc o polityce zagranicznej Węgier prez. Tildy powiedział, że kraj zawdzięcza swą wolność Związkowi Radzieckiemu. Węgry nie będą się jednak izolowały od innych sojuszników.

Zgromadzenie Narodowe wybrało następnie 232 głosami przeciwko 120 posła z partii komunistycznej IMRE NAGY przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego.

Czesko - duński układ handlowy

PRAGA, środa

Przedstawiciel czechosłowackiego [illegible] wyjechał w dniu wczorajszym do Danii w związku z rozpoczęciem w Kopenhadze rokowań handlowych między Danią a Czechosłowacją. Według doniesień korespondentów dyplomatycznych nowy układ handlowy między Danią a Czechosłowacją zostanie zawarty do 1 września 1948 r.

PLAN, KTÓRY PRZERAZIŁ SWYCH TWÓRCÓW

Korespondent dziennika „Daily Express" donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż „Amerykanie porzucili już plan Marshalla".

Wspominając o całym szeregu zmian i poprawek amerykańskiego podsekretarza Stanu CLAYTONA w raporcie konferencji paryskiej, korespondent „Daily Express" pisze: „Nawet gdy Clayton przeprowadził już wszystkie swoje „obcięcia" w raporcie, jeszcze ciągle nie był zadowolony".

Wtedy nagle wpadł na wspaniały pomysł — czy konferencja nie mogłaby opracować taki plan który by nie przewidywał w ogóle żadnej pomocy amerykańskiej dla Europy, ale po prostu wykazywał, w jaki sposób Europa może sama sobie pomóc ze swoich wł. zasobów? Ale było to już za wiele nawet dla najbardziej ugodowo usposobionych ekspertów konferencji. Istota całego zagadnienia — pisze dalej korespondent „Daily Express" — leży w tym, że Marshall i jego doradcy nieco zbyt impulsywnie zaangażowali się w projekty odbudowy i pomocy europejskiej. Dopiero teraz zaczynają oni zdawać sobie sprawę z tego, jak bardzo skomplikowany i jak kolosalnie kosztowny jest plan Marshalla. Plan ten przeraża ich samych. Poza tym atmosfera luksusu, panująca w Paryżu wśród francuskich sfer posiadających pogłębia jeszcze bardziej obawy doradców amerykańskich na konferencji paryskiej, ażeby nie wyglądać w oczach swej własnej opinii publicznej na takich, którzy „dali się nabrać grupie sprytnych Europejczyków".

Jest rzeczą dość znamienną, że Marshall nie wspomniał wcale o [illegible] „[illegible]" w swym ostatnim przemówieniu. — Nie mówią też już więcej o planie Marshalla Amerykanie w Paryżu. Mówią oni oględnie o „stanowisku Marshalla". Jest wielu takich, którzy przypuszczają, że decyzja określająca raport konferencji paryskiej jako „raport wstępny", który będzie wymagał jeszcze dalszych dodatkowych raportów przed przedłożeniem do zatwierdzenia Kongresowi — ma wszelkie cechy uprzejmego ale definitywnego pogrzebania całego planu. Podobnie myślą również niektórzy z szesnastu uczestników konferencji paryskiej. Zastanawiają się oni już teraz, czy nie dałoby się przekonać Waszyngton o konieczności zaaprobowania „malenkich planików Marshalla" dla poszczególnych krajów. Dlatego Francuzi i Włosi tak skwapliwie usiłują wykazać Amerykanom, że będą całkowicie samowystarczalni w roku 1951, o ile tylko otrzymają pomoc, o którą proszą, podczas gdy mniej skromne kraje jak na przykład Wielka Brytania będą miały deficyt nawet w razie uzyskania pomocy Marshalla.

Z Ziem Zachodnich



Fragment rynku w Jeleniej Górze.

Zbliża się termin kampanii cukrowniczej

Tegoroczna kampania cukrownicza rozpocznie się w pierwszych dniach października we wszystkich siedmiu Zjednoczeniach Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego. W bieżącej kampanii weźmie udział 76 fabryk, z czego 26 na Ziemiach Odzyskanych.

Plan przemysłu cukrowniczego przewiduje wyprodukowanie w roku bież. 412 tysięcy ton cukru, a więc przeszło 940 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Należy jednak liczyć sie z tym, że wobec picknej pogody we wrześniu buraki cukrowe uzyskają większą wydajność a tym samym plan produkcji cukru będzie przekroczony.

Wszystkie przygotowania do rozpoczęcia kampanii są już na ukończeniu. Potrzebne surowce jak węgiel, kamień wapienny i koks znajdują się już na składach. Jak zwykle ostateczne wyniki kampanii zależeć będą od sprawności dostaw i ilości dostarczonych buraków.

Ogółem we wszystkich cukrowniach na terenie Polski w bieżącej kampanii zatrudnionych będzie ok. 87 tysięcy robotników. Z uwagi na to, że na terenie Ziem Odzyskanych odczuwa sie jeszcze pewne braki fachowego elementu robotniczego Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego przerzucił pewne ilości fachowców z terenów dawnych na świeżo odzyskane tereny zachodnie.

Nowe transporty reemigrantów wracają do kraju

Z Nimes we Francji wyjechało dnia 13 września 368 reemigrantów polskich, między którymi jest 6 rodzin rolniczych, a resztę stanowią górnicy.

Sygnalizuje się również odejście z Belgii transportu 300 Polaków, który kieruje się na Międzylesie. Jest w tym transporcie 25 rodzin górniczych, 12 rolniczych, zaś pozostali reemigranci są przedstawicielami różnych zawodów.

Próba wywiezienia obrazu Kossaka udaremniona

Dzięki energii władz Bezpieczeństwa w Gdańsku ujęto przestępców, którzy próbowali wywieźć za granicę i sprzedać za sumę 5 tys. dolarów znany obraz Kossaka „Bitwa pod Raszynem".

Uratowany obraz przekazano Muzeum Narodowemu w Warszawie. Dyrektor Lorenc złożył specjalne podziękowanie gdańskiemu Woj. U. B.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Rośliśmy razem z naszą partią, z Polską Partią Robotniczą

W związku z wydaniem 1000-nego numeru „Głosu Ludu" ukazał się artykuł wstępny pióra Romana Werfla, w którym czytamy:

Dzieje „Głosu Ludu" za ten okres, treść szpalt jego dziewięciuset dziewięćdziesięciu dziewięciu numerów — to odzwierciedlenie dziejów Polski, dziejów narodu polskiego w tym okresie.

Nie będziemy wyliczać na tym miejscu wszystkich kampanii, które prowadziliśmy, wszystkich dokumentów historycznych, które znalazły miejsce na szpaltach naszego pisma.

Chcemy tylko powiedzieć krótko: na całej przestrzeni tego czasu staliśmy wiernie na pozycjach naszej partii, Polskiej Partii Robotniczej, broniliśmy interesów proletariatu polskiego, demokracji polskiej, narodu polskiego, odrodzonej, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej. Broniliśmy — mniej lub więcej udatnie, z mniejszą lub większą umiejętnością — ich słusznej, dobrej sprawy, sprawy Polski. Walki polskiej klasy robotniczej, walki demokracji polskiej były naszymi walkami, ich troski były naszymi troskami, ich sukcesy i zwycięstwa — naszymi sukcesami i zwycięstwami.

Wyrośliśmy w toku tego czasu. Z małej gazetki staliśmy się dużym pismem. Z kilkunastu tysięcy nakładu podnieśliśmy się daleko ponad stutysięczną granicę. Kolektyw naszego pisma z pierwotnej grupy kilku ludzi wyrósł do pokaźnej gromadki. Poprzez Lublin, poprzez robotniczą Łódź, wróciliśmy do Warszawy, by ze stolicy Rzeczypospolitej docierać do wszystkich krańców odrodzonego Państwa.

Rośliśmy razem z naszą partią, z Polską Partią Robotniczą. Wraz ze wzrostem jej zadań rosły i nasze zadania, wraz z problemami, które stawały przed nią, nowe zagadnienia stawialiśmy sobie i my.

„POLSKA DROGA ku socjalizmowi"

Jak już donosiliśmy pokrótce, przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni po powrocie z Polski zamieścił na łamach „Avanti" artykuł pod tytułem „Polska droga ku socjalizmowi", w którym opisuje swe wrażenia z pobytu w naszym kraju i omawia panujące w nim stosunki polityczne, socjalne i gospodarcze. Oto obszerniejsze wyjątki z tego artykułu:

„W Warszawie znaleźliśmy wystarczające dane — stwierdza Nenni, pisząc o sobie i Basso — by umocnić się w przekonaniu, że droga, która wiedzie ku socjalizmowi, to droga, wyznaczona przez jednolity front klasy pracującej, postępowych chłopów i wszystkie siły szczerze i niezmiennie demokratyczne. Pozostawaliśmy w Polsce przez okres czasu, wystarczająco długi, by zdać sobie sprawę z istniejącej tam sytuacji. Dostrzegliśmy i podziwialiśmy niestrudzony wysiłek klasy robotniczej i awangardowych sił demokratycznych celem oparcia demokracji i wolności na trwałej podstawie, jaką wytworzyła szeroko zakrojona reorganizacja stosunków własnościowych i produkcyjnych".

Zaprzeczając szerzonym za granicą przez wrogą propagandę pogłoskom o rzekomym przebywaniu w Polsce oddziałów Armii Radzieckiej Nenni pisze:

„Podobnie jak nie istnieje obca okupacja, tak i nie istnieją metody totalistyczne wśród partii rządzących, ani terror, jeśli pod tą nazwą nie będziemy rozumieli represji — które zresztą są już na zakończeniu — przeciwko bandom ukraińskim i faszystowskim".

„Życie polityczne i socjalne w Polsce — podkreśla Nenni — rozwijające się pod kierownictwem Rządu, któremu przewodniczy tow. Cyrankiewicz, sekretarz generalny PPS, wskazuje na uporządkowanie i ożywienie. Opiera się ono na ścisłej współpracy dwóch wielkich partii klasy pracującej: Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej oraz na udziale w rządzie Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego".

Podkreślając ścisłą i szczerą współpracę między Polską i ZSRR, który położył olbrzymie zasługi w dziele wyzwolenia naszego kraju spod jarzma hitlerowskiego oraz polemizując z twierdzeniami o rzekomej zależności Polski od ZSRR, Nenni pisze:

„Polski nie wolno uważać za satelitę Związku Radzieckiego i w ten sposób nie jest też ona traktowana przez Moskwę, czego dowodem są stosunki polityczne i gospodarcze, istniejące między obu krajami". Ze strony ZSRR Polsce nic nie grozi — stwierdza Nenni — jedynym dla niej niebezpieczeństwem mogłoby być odrodzenie zaborczego ducha Niemiec. Ale ponieważ niebezpieczeństwo to jest dalekie, a przyjaźń Związku Radzieckiego stanowi więcej niż dostateczną gwarancję bezpieczeństwa, dlatego też w Polsce nie odczuwa się psychozy wojennej. Dla Polaków, z wyjątkiem nielicznych kół reakcyjnych, myśl o możliwości zbrojnego konfliktu między USA a ZSRR wydaje się absurdalna.

„Cały wysiłek Polaków zmierza obecnie do rozwiązania kwestii gospodarczych i socjalnych, nasuwających szczególne trudności po wojnie. Muszę przyznać, że to co zrobiono w tej dziedzinie jest naprawdę zdumiewające. Trzeba zobaczyć Warszawę, by móc sobie stworzyć wyobrażenie, co zdziałać potrafiła wściekłość niemiecka i co zdziałać potrafi niestrudzony wysiłek Polaków podjęty w dziedzinie odbudowy".

Dalszą część artykułu Nenni poświęca omówieniu wyników reformy rolnej, nacjonalizacji wszystkich większych przedsiębiorstw oraz postępom realizacji planu trzyletniego, który ma zapewnić masom pracującym konieczny poziom życiowy. Stwierdza on, że ceny towarów pierwszej potrzeby w Polsce, jak chleb, masło, mięso, jaja etc. są dostępne dla wszystkich. Polska dąży do zlikwidowania systemu kartkowego, ponieważ jest w stanie kontrolować ceny wolnorynkowe. Pod koniec Nenni pisze:

„Zespół osiągnięć, które tworzą owo ze słuszną dumą przez naszych tamtejszych towarzyszy nazwaną polską drogę ku socjalizmowi, obejmuje obok dokonań na polu gospodarczo-społecznym jeszcze inne czynniki. Należy do nich w pierwszym rzędzie koncepcja demokracji, nie tylko jako obrony swobody wypowiadania się ale i obrony swobody własnych potrzeb przeciw atakom przeżytków reakcyjnych i mieszczańskiej, kapitalistycznej spekulacji. Należy tu także podkreślić znaczenie, jakie przywiązuje się w Polsce do zagadnienia odbudowy oraz opieki nad interesami materialnymi i moralnymi szerokich mas ludności.

W konkluzji Nenni stwierdza:

„Nikt poza Odrą i Wisłą nie wątpi, że fundamentem, na którym Polska buduje demokrację i socjalizm, jest jednolity front pracujących. W tym sensie Polska jest przykładem i wierzę, że można śmiało powiedzieć przykładem godnym naśladownictwa.

Honorowe sztandary pracy dla wyróżnionych kopalń i zjednoczeń

W tych dniach odbyła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego uroczystość wręczenia honorowych sztandarów pracy dla przodujących kopalń i najbardziej gospodarnych zjednoczeń za m-c lipiec 1947 r.

Honorowe sztandary pracy otrzymały na własność: 1) **kop. „Rymer" — z Rybnickiego Zjednoczenia P.W., która zdobyła sztandar po raz czwarty; 2) kop. „Bobrek" — z Rudzkiego Zjednoczenia P. W. po raz trzeci zdobyła sztandar; 3) kop. „Zabrze-Zachód" — z Zabrskiego Zjedn. P. W. po raz trzeci zdobyła sztandar.**

Po raz pierwszy zdobyły przechodnie sztandary pracy kopalnie: **1) kop. „Bytom" — z Bytomskiego Zjedn. P. W.; 2) kop. „Silesia" — z Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia P. W.**

Za najbardziej gospodarne zjednoczenie p. w. w miesiącu lipcu 47 r., uznane zostało Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie P. W. — Jemu to przypadł w udziale honorowy sztandar, który otrzymało w tym roku po raz drugi.

W uroczystości wręczenia sztandarów wzięli udział przedstawiciele Centralnego Zarządu P. W. na czele z naczelnym dyrektorem inż. **Topolskim**, przedstawiciele Centr. Zw. Zaw. Górników, w osobach tow. posła **Czerwińskiego** i **Wyszyńskiego** delegacje kopalń, złożone z przedstawicieli górników, rad zakładowych i dyrekcji.

Uroczystość zagaił gen. dyr. inż. Topolski. W przemówieniu swoim gen. dyr. inż. Topolski, nawiązując do III Zjazdu Przemysłowego w Szczecinie, silnie podkreślił **doniosłą rolę przemysłu węglowego w odbudowie życia gospodarczego Odrodzonej Polski** i w szczególniejszy sposób zwrócił uwagę na żywiołowy wyścig pracy, który samorzutnie powstał wśród górników i który do szlachetnego współzawodnictwa w pracy pociągnął za sobą przemysł włókienniczy. Tak więc dwa największe przemysły w Polsce stanęły do walki o palmę pierwszeństwa w odbudowie kraju.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY we współzawodnictwie pracy z przemysłem włókienniczym

W związku z przyjęciem i podpisaniem układu współzawodnictwa w pracy między **przemysłem górniczym a i włókienniczym**, zawartym w dniu 22. 8. 1947 r. w Warszawie, odbyło się w tych dniach w sali Domu Górnika na kop. „Prezydent" w Chorzowie zebranie, w którym wzięli udział: dyr. Chorzowskiego Zj. P. W., Zarządu Gł. Z. Z. G. w Katowicach, Z. Z. G. w Chorzowie, Siemianowicach i Chropaczowie oraz delegacje wszystkich rad zakładowych przy dyrekcji, kopalniach i zakładach zjednoczenia.

Współzawodniczące przemysły stawiają sobie za zadanie, by: **1) wykonać państwowy plan produkcyjny za miesiąc wrzesień, październik, listopad i grudzień 1947 r.; 2) przekroczyć wykonanie planu produkcyjnego za powyższe 4 miesiące; 3) zmniejszyć liczbę nieobecnych w pracy; 4) walczyć o zwiększenie bezpieczeństwa pracy.**

Wypełnienie przytoczonych wyżej zadań, **oceniane będzie za pomocą punktów.** W czasie trwania współzawodnictwa obydwie strony posiadają prawo wysyłania komisji do strony współzawodniczącej, celem oceny wysiłków pracy.

Wyniki te, określane będą w każdym miesiącu w protokóle podawanym do ogólnej wiadomości. Ostateczny wynik współzawodnictwa, ustalony zostanie na posiedzeniu wspólnym obu stron w dniu 31 stycznia 1948 r. i przedstawiony do aprobaty Komitetowi Głównemu z wiceministrem przemysłu i handlu, tow. **Szyrem Eugeniuszem** na czele.

Uczestnicy zebrania postanowili **zwrócić się do wszystkich pracowników Chorzowskiego Zjednoczenia P. W., by z zapałem wzięli udział we współzawodnictwie w pracy z włókniarzami** i w tym celu wydali do nich **odezwę.**

Reemigracja z Francji w cyfrach

Od początku planowej reemigracji polskiej z Francji aż do dnia 1 sierpnia 1947 r. wróciło z tego kraju 19.600 Polaków. Między nimi jest 8.400 górników, 8.300 rolników, 730 rzemieślników, 700 metalowców i 470 o zawodach różnych.

Jeśli chodzi o regionalne pochodzenie reemigrantów według tych części Francji, gdzie dotąd pracowali, to 13.962 wróciło z departamentów północnych, 3.535 z Francji środkowej, 939 z południowej, 604 ze wschodniej i 581 z zachodniej.

Kat Polaków SKAZANY na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Mławie na sesji wyjazdowej w Działdowie rozpoznał sprawę Wilhelma Wippicha, oskarżonego o to, że w czasie okupacji w Narzyniu pow. Działdowo obchodził wraz z bandą Niemców mieszkania Polaków, wywlekał ich z mieszkań, katował w okrutny sposób i niszczył ich mienie.

Wippich przyznał się, że w czasie od września 1939 r. do maja 1945 r. był członkiem SA. Po udowodnieniu winy sąd skazał hitlerowskiego zbira na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich na zawsze **oraz przepadek całego jego mienia.**

Za Odrą

SOCJALDEMOKRACI USTĘPUJĄ Z RZĄDU BAWARSKIEGO.

Kierownictwo Partii Socjal-demokratycznej oraz parlamentarna frakcja socjaldemokratyczna Bawarii poleciły swoim czterem ministrom w bawarskim rządzie koalicyjnym podać się do dymisji. Kryzys rządowy powstał wskutek nieporozumień między socjaldemokracją a Unią Chrześcijańsko-społeczną (CSU). Socjaldemokraci ustąpili, ponieważ nie chcą ponosić wspólnie z CSU odpowiedzialności za politykę rządową, kierowaną głównie przez CSU. Socjal-demokraci dążyć będą do nowych wyborów. Przechodzą oni obecnie do opozycji, jednak w pilnych sprawach ofiarują nadal rządowi swą współpracę. Dalszym powodem ustąpienia ministrów socjaldemokratycznych było nieprzyjazne i wręcz wrogie nastawienie CSU do SPD, sprecyzowane w mowie politycznej premiera, dr. Ehardta w Eichstädt. Dr. Ehardt wyraził ubolewanie z powodu ustąpienia socjaldemokratów. Opiera się również przeprowadzeniu nowych wyborów, a wakujące miejsca ministerialne zamierza obsadzić członkami swojej partii.

NOWE WYSTĄPIENIE SCHUMACHERA.

Kurt Schumacher wygłosił w Hamburgu przed swoim wyjazdem do Ameryki mowę polityczną wobec 25 tysięcy słuchaczy, która zamiast zapowiedzianej „mowy pokojowej" była jednym wielkim atakiem na jedność czterech mocarstw. Omawiając kwestię traktatu pokojowego Schumacher powiedział, że nie spodziewa się żadnego rozwiązania, godnego „opatentowania". W dalszym ciągu Schumacher zapewniał, że niemiecka socjaldemokracja w celu polepszenia obecnej sytuacji kraju nie zamierza kształtować swojej polityki według orientacji jakiegoś z mocarstw. Z kolei Schumacher ostrzegał mocarstwa okupacyjne przed dalszym demontowaniem niemieckich zakładów przemysłowych, co — jego zdaniem — uniemożliwiłoby realizację t. zw. planu Marshalla. Poza tym Schumacher spodziewa się szybkiego rozwoju i wzrostu produkcji przemysłowej Niemiec.

Poza tym Schumacher spodziewa się zbyt wielu rzeczy, przede wszystkim po sobie.

ROŚNIE DOPŁYW artykułów przemysłowych dla wsi

Przeprowadzane przez Fundusz Aprowizacyjny na terenie całego kraju od 20 maja br. tzw. transakcje wiązane w zakresie skupu zboża od rolników za pośrednictwem dołowej sieci spółdzielczej, handlu prywatnego i państwowego — przyniosły już poważne rezultaty, świadczące o popularności tego systemu zakupów. **Przy transakcjach wiązanych rolnik otrzymuje oprócz zapłaty gotówkowej w sumie 2.100 zł. za metr żyta lub 3.200 za metr pszenicy również premie towarowe.**

W ciągu czerwca zakupiono na tej zasadzie 21.396 ton zboża, w lipcu — 36.296 ton, w sierpniu zaś — 76.519 ton. Przeprowadzane jednocześnie zakupy gotówkowe przynosiły znacznie niższe rezultaty. **Ogółem w ramach zakupów wiązanych od czerwca do końca sierpnia Fundusz Aprowizacyjny zakupił ponad 135 tysięcy ton zboża.**

W ramach premii, otrzymywanych przez rolników, **rozprowadzono w tym samym 3-miesięcznym okresie: węgla — 164.350 ton, cementu — 16 tys. ton, tekstylii — za 470 milionów zł., skór — 140 ton oraz dodatkowo 1.065 ton otrąb i 1.918 ton owsa.**

Plan rozprowadzenia artykułów w ciągu najbliższych miesięcy przewiduje po 100 tys. ton węgla miesięcznie, po 40 ton skóry, kilka tysięcy ton cementu do końca bież. sezonu i za 3 miliardy zł. — tekstylu do następnego roku gospodarczego.

Począwszy od 15 września br., **premia węglowa ustalona została na 100 kg przy sprzedaży Państwu 100 kg zboża.** Nowa wysokość premii wiąże się ze spadkiem cen zboża na rynku i zabezpiecza przed gromadzeniem węgla dla celów spekulacyjnych przez bogatszych chłopów, którzy mogliby obecnie, po żniwach przeznaczyć na sprzedaż większe partie zboża, licząc na wysokie, przednówkowe premie węglowe.

Rewindykujemy z terenu Czechosłowacji i Austrii

Główne prace rewindykacyjne z Niemiec maszyn i urządzeń zostały już w poważnej części przeprowadzone. Obecnie właściwe nasilenie prac rewindykacyjnych odbywa się na terenie Czechosłowacji i Austrii. Działają tam delegatury biura rewindykacji i odszkodowań wojennych, które w ostatnim czasie uzyskały następujące rezultaty:

Z terenu Czechosłowacji nadeszło 8 wagonów sprzętu i materiałów elektrotechnicznych dla fabryki Szpotański.

W Austrii nad Łabą odnaleziono urządzenia telekomunikacji międzymiastowej w ilości 22 skrzyń.

Urządzenia te skierowane zostały do dyrekcji krakowskiej a wartość obliczona jest na około 1,5 miliona koron czeskich. Odnaleziono i przywieziono do kraju rysunki konstrukcyjne fabryki Mościce. Ostatnio ładuje się urządzenia i maszyny fabryki Schicht w ilości około 20 wagonów, odnalezione w Ustii n/Łabą.

Z terenu Austrii najpoważniejszym obiektem wyrewindykowanym są urządzenia fabryki Mościce, odnalezione w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Cały transport dla fabryki Mościce wynosił 111 wagonów łącznej wartości 4 miliony zł przedwojennych, prócz tego rewindykowano 5 cystern. Ogółem prace rewindykacyjne nad odnalezieniem, zabezpieczeniem i przewiezieniem ruchomości należących do Mościc trwały 2 i pół miesiąca.



[illegible]

NA TEMATY „TRYBUNY CZYTELNIKÓW"

LUDZIE i URZĘDY

Teczki z różnymi skargami naszych Czytelników nie zmniejszają się. Wyraźnie pęcznieją. Skargi są mniej i więcej uzasadnione, dotyczą mniej i więcej ważnych spraw, skierowane są przeciw najrozmaitszym instytucjom. Ktoś gdzieś pisał, nie dostał odpowiedzi, chodził i nie mógł załatwić swej sprawy, kogoś skrzywdzono, ktoś chce się leczyć czy uczyć. Jedni czekają darmo na renty inwalidzkie czy emerytury, inni szukają pracy, jeszcze inni sprawiedliwości. To wszystko są sprawy ważne, bo świadczą wymownie, że wciąż jeszcze wielu, **bardzo wielu urzędników nie może dojrzeć człowieka, od którego odgrodzili się biurkami, balustradami, w pokojach przyjęć, murami urzędów czy instytucji w których pracują.**

Jako przykład niech posłuży list **ob. Szczepankiewiczowej Franciszki ze Strzelina (ul. Rydbawska 42, woj. Wrocław)**, która pisze:

„W listopadzie 45 r. zaczęłam się starać w Izbie Skarbowej w Katowicach o rentę inwalidzką po mężu zabitym przez bandetowców. Po dwóch miesiącach dopiero Izba zażądała ode mnie dokumentów, które po skompletowaniu wysłałam w marcu 1946 r. Na trzykrotne moje przypomnienie się (ostatnio w marcu 47 r.) zostałam powiadomiona, że sprawę moją przekazano do Izby Skarbowej w Poznaniu. Na pismo moje skierowane do Poznania otrzymałam odpowiedź, że po danie będzie załatwione, gdy wypełnię pismo Izby Skarbowej w Katowicach.

Ponieważ z Izby Skarbowej w Katowicach nie otrzymałam żadnego pisma, zwróciłam się tam ponownie i polecono mi wysłać takie same dokumenty, jakie wysłałam jeszcze w roku 46. Nie mogąc drugi raz wysłać tych samych dokumentów pisałam dwa razy do Izby Skarbowej w Katowicach i raz do Izby Skarbowej w Poznaniu i żadnej odpowiedzi nie dostałam choć wszędzie posłałam znaczki pocztowe."

Słusznie też dalej pyta: „Dlaczego Izba Skarbowa w Katowicach, nie mogąc załatwić mojej sprawy, nie odesłała jej od razu do Poznania a dopiero po dwóch latach? Czy raz wysłane dokumenty mogą ginąć? Czy tak się załatwia ludzi, którzy są daleko i nie mogą osobiście przybyć?"

Oto charakterystyczny przykład jak urzędnik nie może zrozumieć, **że załatwia NIE PAPIEREK, ale sprawę od której zależy może byt, może zdrowie, może dalsze LOSY ŻYWEGO CZŁOWIEKA.** Oto jeden z setek przykładów albo lekceważenia człowieka i niedbalstwa urzędnika, albo **wybujałego biurokratyzmu**, któremu jeszcze poświęcimy niejeden raz specjalny artykuł.

Wobec powstania „Trybuny Czytelników" niektóre instytucje obrały swoistą taktykę. Oto porozumiewają się bezpośrednio z nami, odbierają z Redakcji skargi czytelników, badają je u siebie, trzeba przyznać **załatwiają natychmiast, sprawnie i szybko**, o czym komunikują nam i zainteresowanym. Cieszymy się niezmiernie, że w ten sposób przyspiesza się załatwienie wielu spraw, ale.. **to jeszcze nie wszystko.** „Trybuna Czytelników" to nie skrzynka pocztowa, do której rzuca się listy dla urzędów i instytucji. „Trybuna Czytelników" to nie biuro pośrednictwa między obywatelem i instytucją. Zadaniem naszym jest nie tylko pomożenie obywatelowi załatwienia jego sprawy **ale przede wszystkim wskazanie kierownictwu niedociągnięć w urzędowaniu danej instytucji. Załatwienie spraw wziętych od nas nie świadczy jeszcze o uzdrowieniu zakładu, o przeprowadzeniu reorgan. pracy, o usunięciu wadliwego systemu, o stworzeniu tego serdecznego stosunku jaki musi łączyć w Państwie Demokratycznym urzędnika z obywatelem.**

Sprawy, na załatwienie których czytelnicy niejednokrotnie czekają rok i więcej, skierowane przez nas są załatwiane w przeciągu paru dni zaledwie. Świadczy to, że **przy dobrych chęciach można szybko i sprawnie załatwić wszystkich interesantów.**

W **zakończeniu** zaryzykujemy nawet takie na pozór absurdalne zdanie, że „zadaniem „Trybuny Czytelników" jest jak najszybsze jej zniknięcie", a zniknie ona wtedy, gdy będzie niepotrzebna. Zbyteczną stanie się wówczas gdy ludzie przestaną się skarżyć, gdy we wszystkich urzędach i instytucjach pracownicy zrozumieją swoją rolę, swoje zadanie w demokratycznym państwie, gdy ob. ob. kierownicy urzędów potrafią „przeszkolić" odpowiednio siebie i swój personel, i przestawić się wreszcie „frontem do obywatela".

Oby to jak najszybciej nastąpiło.

A póki to nie nastąpi „Trybuna Czytelników" otwiera swe łamy dla wszystkich. Wszyscy piszmy, a prędzej usuniemy błędy które nam wszystkim dokuczają.

JAN CZUMAK

P. S. Izbom Skarbowym w Katowicach i Poznaniu przypominamy sprawę ob. Szczepankiewiczowej.

HIPOTEKOWANIE TYTUŁÓW WŁASNOŚCI osadników na Z. O.

Na terenie ziem dawnych, gdzie reforma rolna została rozpoczęta wcześniej, akcja przepisywania na **nabywców prawa własności w księgach wieczystych, jest na ukończeniu.** Przesłano już do sądów wnioski o zahipotekowanie 94,2 proc. ogółu nabywców, spośród których sądy załatwiły już pozytywnie sprawy w 85,5 proc. Pozostałe sprawy są w toku załatwiania.

Analogicznej akcji na terenie Ziem Odzyskanych została poświęcona konferencja w dniu 12 bm. w departamencie przebudowy ustroju rolnego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Przed zgłoszeniem wniosków do sądów o ujawnienie tytułów własności nabywców ziemi w księgach wieczystych, władze ziemskie muszą wykonać szereg czynności przygotowawczych, jak dokonanie pomiarów i sporządzenie planów działek, oszacowanie ziemi i innych składników gospodarczych, wydanie orzeczeń o ustaleniu granic działek i ceny gospodarstw oraz orzeczeń o wykonaniu aktów nadania, które są tytułami własności.

W związku z tym na **konferencji omówiono sprawę przyśpieszenia tych czynności, ażeby akcję** ujawniania tytułów własności nabywców w księgach wieczystych **doprowadzić w roku bieżącym na Ziemiach Odzyskanych do maksymalnych rozmiarów.**

DLACZEGO MUSIMY EKSPORTOWAĆ?

Na III Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych zostały poruszone ciągle aktualne zagadnienia planu 3-letniego handlu zagranicznego. Tow. Wiesław w przemówieniu swoim powiedział:

„Odbudowa Polski i realizacja planu 3-letniego odbywać się może tylko na drodze zwiększania naszego eksportu i zmniejszania konsumpcyjnego importu. Dewizy niezbędne dla importu inwestycyjnego, musimy wypracować w kraju w postaci eksportowanych towarów".

Na tym samym zjeździe **min. Minc**, mówiąc o zagadnieniu handlu zagranicznego, stwierdził:

„Musimy wszyscy zrozumieć, że my eksportujemy po to, żeby importować — że my importujemy po to, żeby produkować i inwestować, że my produkujemy i inwestujemy po to, żeby konsumować. Nie ma wzrostu konsumcji bez wzrostu eksportu".

Poświęcenie przez kierowników naszego życia politycznego i gospodarczego wielkiej uwagi zagadnieniom handlu zagranicznego wskazuje na ich pierwszorzędne znaczenie.

Co oznaczają słowa wicepremiera Gomułki i min. Minca?

Ogromne zniszczenia, zadane nam przez hitlerowskiego okupanta, stawiają przed nami konieczność jak najintensywniejszej odbudowy, konieczność realizacji planu trzyletniego.

Nie byliśmy, nie jesteśmy i nigdy prawdopodobnie nie będziemy krajem absolutnie samowystarczalnym. Są takie surowce i takie urządzenia niezbędne dla odbudowy kraju, które musimy i długo jeszcze będziemy musieli importować.

Właśnie poprzez ich import i możliwość realizacji dzięki niemu naszych planów gospodarczych potrafimy wzmocnić naszą suwerenność gospodarczą i polityczną.

Obecnie, w pierwszym roku planu 3-letniego, wszystkie nasze siły muszą być skierowane na wykonanie jego wielkich zadań. Każdy z nas chciałby wzrostu konsumcji, chciałby otrzymać więcej produktów żywnościowych i towarów codziennego użytku.

Aby je otrzymać, musimy powiększyć produkcję. Dla powiększenia produkcji są konieczne dobra inwestycyjne, które możemy otrzymać tylko z zagranicy. A więc musimy importować.

Dlaczego, aby móc importować, musimy rozbudowywać nasz eksport?

Nie posiadając dewiz, koszty importu musimy pokrywać albo przy pomocy pożyczek zagranicznych, albo też przez zwiększenie eksportu.

Ze strony wielkiego kapitału zagranicznego, specjalnie amerykańskiego, zarysowały się jednak ostatnio tendencje, utrudniające korzystanie z kredytów na możliwych dla nas do przyjęcia warunkach. Przykład państw zachodnich, jak Francji, a nawet Anglii świadczy o tym, że kraje, które wybrały „drogę dolarową", jak ją nazwał tow. Wiesław, tracą w coraz większym stopniu swą niezależność ekonomiczną, a zatem i polityczną na rzecz Ameryki. My tą drogą nie pójdziemy.

Nie chcąc „sami założyć sobie sznura na szyję", według określenia tow. Minca, nie możemy liczyć na specjalną hojność królów dolarowych. Równocześnie nie możemy jednak zrezygnować z importu, bo postawiłoby to pod znakiem zapytania realizację planu 3-letniego, a zatem odbudowę kraju i poprawę bytu mas pracujących.

Jedynym wyjściem jest wzrost eksportu.

Dotychczas naszym głównym eksporterem był przemysł węglowy. Obecnie to już nie wystarcza. Musimy jak najszerzej rozwijać nasz eksport, uzupełniać wachlarz artykułów eksportowych coraz to nowymi towarami. Za węglem, cynkiem, meblami, wodomierzami kryształami, maszynami włókienniczymi, cementem i zabawkami musimy na rynki zagraniczne wprowadzić coraz to nowe i nowe towary „Made in Poland"

Wpływy i kurantowość naszego węgla na rynkach zagranicznych musimy wykorzystać dla wprowadzenia do eksportu szeregu innych artykułów.

Nie wolno nam zatrzymywać się także przed eksportem pewnych towarów konsumpcyjnych, nawet takich, których chwilowo sami nie mamy dosyć, ponieważ są te artykuły bardzo poszukiwane obecnie zagranicą i pozwalają **nam one otrzymać za nie materiały inwestycyjne dla planowej rozbudowy naszego życia gospodarczego.**

Rozbudowa ta w efekcie swoim doprowadzi właśnie do wzrostu konsumcji, chociaż przeprowadzenie jej związane jest chwilowo z koniecznymi ograniczeniami.

Nie zapominajmy również o tym, że wojna ostatnia wyeliminowała z handlu zagranicznego 2-ch wielkich eksporterów — Niemcy i Japonię. W trwającej obecnie walce o zajęcie opróżnionych rynków zbytu musimy wziąć aktywny udział, abyśmy później nie stanęli z gotowymi wyrobami wobec zajętych przez innych dostawców rynków.

„Polska droga odbudowy", o której mówił w Szczecinie tow. Wiesław, prowadzi poprzez nieuniknione po wojnie chwilowe zaciśnięcie pasa do wzrostu naszej siły.

Nie sprzedamy swojej niezależności za dolary.

Poprzez eksport, który zmusza nas do pewnych ograniczeń, otrzymamy z zagranicy konieczne nam materiały inwestycyjne, zrealizujemy plan 3-letni, zbudujemy silną, niezależną, suwerenną Polskę Ludową.

K. DANKOWSKI.

Nie zabraknie odzieży zimowej

Centrala Tekstylna w Katowicach zaopatruje Śląsk

Bitwa o handel jak każda bitwa przynosi ze sobą konieczność przeglądu i przeorganizowania własnych szeregów. Temu też należy przypisać poważne zmiany organizacyjne, jakie się odbywają w ramach handlu państwowego. W ten sposób Państwowa Centra Handlowa z szerokiego wachlarza handlu wszelkimi artykułami przemysłowymi przechodzi obecnie prawie całkowicie na handel artykułami spożywczymi. Centrala Tekstylna działająca dawniej jako centralny magazynier i dyspozytor, zeszła w teren odbierając od PCH handel wszelkimi wyrobami włókienniczymi.

Spośród istniejących na terenie **kraju 25 hurtowni tekstylnych**, na terenie Śląska pracują obecnie 2 hurtownie w Katowicach i Bielsku. W ciągu najbliższego czasu powstanie hurtownia w Bytomiu i podhurtownia w Sosnowcu, Gliwicach, Tarnowskich Górach i Zawierciu. Działająca od około 2 miesięcy Centrala Tekstylna w Katowicach zaopatruje prawie całe **nasze województwo** (oprócz Bielskiego) uzyskując w lipcu w okresie organizacji **40 mil. obrotu miesięcznego.** W sierpniu obrót łączny wynosi **już 210 mil.**, a na miesiąc wrzesień preliminuje się **od 350 do 400 mil. obrotu.**

To znaczne zwiększenie obrotów, jak nas informuje dyr. Centrali Tekstylnej w Katowicach **tow. Sikorowicz**, jest umożliwione tylko dzięki powiększeniu produkcji przemysłu włókienniczego — przy czym również jakość towaru ulega systematycznej poprawie, przewyższając nawet na pewnych odcinkach gatunki przedwojennych wyrobów.

Poważną trudność w uzyskaniu odpowiednich magazynów powinno rozwiązać uruchomienie wielkiego magazynu w Katowicach obliczonego na 60—80 wagonów, które nastąpi w ciągu najbliższego czasu. Centrala Tekstylna zaopatruje, podobnie jak to czyniła dotychczas PCH, przede wszystkim Powszechne Domy Towarowe, kupiectwo prywatne, sklepy Bata, CHD, jak również poszczególne instytucje. W lipcu z chwilą organizowania Centrali Tekstylnej wpłynęły pewne uzasadnione zażalenia co do sposobu rozdzielenia towaru wśród kupiectwa prywatnego. Dyrekcja jednak usuwa z całą stanowczością istniejące mankamenty, a sprawiedliwy rozdział towarów, zarówno ilościowo jak i jakościowo, jest specjalną troską dyrekcji. Rozdział towarów wśród kupiectwa prywatnego odbywa się w ten sposób, że kupców podzielono na trzy kategorie, z których pierwsza dostaje za **600.000 zł.** towaru, druga za **450.000 zł.**, a trzecia za **300.000 zł. miesięcznie.**

Przydział na grupy dokonuje Związek Kupców.

Specjalnie dobrą wiadomością dla świata pracy na Śląsku jest fakt przeznaczenia na nasze województwo zwiększonych kontyngentów artykułów bawełnianych, galanterii i pasmanterii, a specjalnie ciepłej odzieży w takiej ilości, że zapotrzebowanie Śląska powinno być w pełni pokryte.

Gatunki wełny 30% i 50% w znaczniejszych ilościach, ze względu na stosunkowo przystępną cenę, **będą dostępne dla szerokich rzesz pracujących** i pozwolą w znacznie lepszym stopniu zaopatrzyć się na zimę, niż to było w roku ubiegłym.

W ten sposób podwyższenie produkcji w przemyśle włókienniczym, zwiększenie wydajności robotnika, wpływa w widoczny sposób na podwyższenie stopy życiowej świata pracy.

(KAD)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Czy to jest sprawiedliwe?

Ob. F. Bienlecki (Gliwice, ul. Korfantego 8) pisze nam:

W czasie wojny zostałem wysiedlony z Katowic na wieś, pow. wieluńskiego, później wywieziony (w r. 1943) wraz z rodziną do obozu w Lubece, przy czym cały mój majątek został skonfiskowany przez Niemców. Powodem był fakt, że syn mój Zbigniew był w partyzantce (Gwardii Ludowej), a ja jeszcze przed wojną byłem więźniem w Berezie Kartuskiej. Po powrocie do kraju osiedliłem się w Gliwicach, gdzie otrzymałem przydział na mieszkanie przy ul. Korfantego 8, po aresztowanym wówczas za nadużycia służbowe w T. Z. P. kierowniku tejże instytucji mgr. Błaszczyszynie Marianie, skazanym na 6 miesięcy obozu pracy.

Na mieszkanie powyższe otrzymałem przydział 23 marca 1946 r. zatwierdzony powtórnie 19 lutego 1947 r. Meble poniemieckie znajdujące się w mieszkaniu, a będące w użytkowaniu ob. Błaszczyszyna zostały protokolarnie spisane, oszacowane i przekazane w dniu 23 marca 1946 r. synowi mojemu Zbigniewowi, z-cy Kom. M. O. miasta Gliwic w czasie mej nieobecności. Natomiast rzeczy będące własnością prywatną ob. Błaszczyszyna oraz zamieszkałych sublokatorów Witkowskich zostały w obecności świadków zabrane przez ob. Witkowską mieszkającą wspólnie z ob. Błaszczyszynem, który zajmował to mieszkanie wraz z trzema osobami (6 pokoi). Po powrocie z obozu pracy ob. Błaszczyszyn oskarżył mnie o nieprawne wejście w posiadanie mieszkania i mebli, które podobno zakupił. Sprawa mieszkania była parokrotnie odraczana, wreszcie umorzona. W kwietniu br. gdy w domu były tylko małe dzieci (rodzina moja składa się z 10 osób z tego 7 pracuje) U. L. w Gliwicach zabrał umeblowanie stołowego pokoju oraz częściowo gabinetu i kuchni.

Na interwencję syna w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym w Łodzi z dn. 6. 5. br. urząd ten zabronił O. U. L. w Katowicach dysponowania zarówno zabranymi już jak i znajdującymi się w moim posiadaniu meblami. W chwili obecnej ob. Błaszczyszyn wniósł ponownie skargę przeciwko mnie o meble do Sądu Okręgowego w Gliwicach, gdzie jeden z aplikantów sądowych specjalnie opiekuje się ob. Błaszczyszynem. W dniu 15 bm. zjawił się komornik w towarzystwie ob. Witkowskiej i zabezpieczył meble będące w moim posiadaniu (według wyboru ob. Witkowskiej) przy czym ja z moją liczną rodziną zostałem pozbawiony kuchni, stołowego i sypialni, które zostały zabezpieczone na rzecz ob. Błaszczyszyna i jego córki.

Wobec powyższego zapytuję się czy:

1) O. U. L. może zabierać meble 10-cio osobowej rodzinie, gdzie 7 osób pracuje (ja byłem więźniem Berezy, syn — partyzantem i wszyscy w obozie niemieckim) i przydzielić dwuosobowej rodzinie, podczas gdy ob. Błaszczyszyn nadużył zaufania Państwa i będąc na wysokim stanowisku popełnił nadużycie służbowe?

2) Dlaczego Główny Urząd Likwidacyjny w Łodzi od maja milczy i nie rozstrzyga sprawy do dnia dzisiejszego?

3) Gdzie mamy gotować? Na czym jeść? I gdzie spać?

Wierząc, że „Trybuna Czytelników" przyśpieszy sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy, jeszcze raz bardzo proszę o okazanie nam swojej pomocy.

* * *

Dziwne pojęcie o sprawiedliwości mają ludzie, którzy próbują udowodnić, że należy meble zabrać u 10 ludzi i oddać 2.

Dotąd myśleliśmy, że nieodpowiadanie na listy jest specyficzna cecha OUL-ów. Z powyższego należy wnioskować, że także G. U. L. w Łodzi nie kwapi się z załatwianiem listów i zażaleń. Wydaje się nam, że sprawą powyższą powinien zająć się G. U. L. i OUL. w tempie przyśpieszonym, przecież nie jest ona wcale b. skomplikowana. Chyba, że ktoś komplikuje ją świadomie... (Red.)

„Trybuna Czytelników" działa

W związku z zamieszczeniem przez nas art. pt. „Trybuna Czytelników z wizytą u kolejarzy" w dn. 9 bm. otrzymaliśmy wyjaśnienie DOKP w Katowicach, że jeszcze 19 maja br. DOKP wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o wydanie decyzji w sprawie rozszerzenia uprawnień b. obywatelom Rzeszy Niemieckiej, narodowości polskiej, zatrudnionych obecnie na PKP. Ostatnio organa DOKP interweniowały ponownie w powyższej sprawie w Ministerstwie Komunikacji, gdzie otrzymały ustne zapewnienie, iż w najbliższych dniach DOKP otrzyma zarządzenie, mocą którego będzie mogła w ramach przydzielonych przez Ministerstwo Komunikacji etatów zaliczyć w poczet pracowników umownych stale zatrudnionych kolejarzy-autochtonów, posiadających polskie obywatelstwo, co da im uprawnienia na równi z uprawnieniami pracowników etatowych P. K. P.

* * *

W odpowiedzi na pismo „Trybuny Czytelników" z dn. 4. IX. br. w sprawie mieszkania dla ob. Melsona otrzymaliśmy z Dyrekcji Kopalni „Polska" w Świętochłowicach zapewnienie, że mimo znanych trudności mieszkaniowych jakie panują na terenie Świętochłowic, kopalnia uczyni wszystko aby ob. Melsonowi zapewnić mieszkanie. Ob. Melson już w tych dniach otrzyma mieszkanie.

* * *

Do

Redakcji „Trybuny Robotniczej"
— Dział „Trybuna Czytelników"

Szanowny Redaktorze!

W związku z moim pismem z dnia 5. 8. 47 r. w sprawie premiowania kreślarzy w wydziałach mierniczych, jestem zobowiązany zawiadomić Szan. Redaktora, że z dniem 1 września 47 r. otrzymałem należną mi premię z wyrównaniem od 1 kwietnia 1947 r.

Szanowny Redaktor zechce przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i wdzięczności za skuteczną interwencję w mojej sprawie jak i wszystkich kreślarzy samodzielnych naszego Zjednoczenia.

Z poważaniem
Kruta Emil (Bielszowice)

Z CAŁEGO KRAJU



Z nieufnością i zdziwieniem patrzy ta dziewczynka na fotografa.

POZNAŃ

TEATR WIELKI W POZNANIU

Teatr Wielki rozpoczął nowy sezon teatralny. Na najbliższy czas przewidziane jest powtórzenie granych już pod koniec sezonu 1946-47 utworów „Aidy", „Sprzedanej narzeczonej" i „Winobrania". **Dyrektorem Opery Poznańskiej pozostanie** dyr. dr. Zygmunt Latoszewski.

UCZENI POZNAŃSCY JADĄ DO SZWECJI

Szwedzki Instytut **Współpracy** Kulturalnej z zagranicą w Sztokholmie zaprosił na 3-miesięczny pobyt w Szwecji, w celu poznania tamtejszych placówek kulturalnych, szereg profesorów i naukowców polskich. Zaproszenia otrzymali m. in.: prof. J. Kostrzewski, oraz prof. prof. J. Otrębski i Szczeniowski.

SZCZECIN

NOWA LINIA ŻEGLUGOWA

Od dnia 14 września została uruchomiona stała linia polskiej żeglugi przybrzeżnej na Bałtyku „Gryf", łącząca Szczecin z Trzebieżą. Na linii tej kursuje statek „Jolanta".

WROCŁAW

OSTATNI KSIĘŻA NIEMIECCY WYSIEDLENI

W ramach akcji repatriacyjnej Niemców z Dolnego Śląska, opuścili ostatnio województwo wrocławskie ostatni księża niemieccy.

Kościół katolicki na tym terenie jest całkowicie zrepolonizowany.

OLSZTYN

KURS DLA RYBAKÓW

— W centralnej wylęgarni ryb w Szwaderkach został ostatnio zakończony kurs dla czeladników rybackich, który został zorganizowany przez Mazurskie Tow. Rybackie. Po zakończeniu kursu, nowi rybacy udali się natychmiast na wyznaczone im placówki rybackie.

Należy zaznaczyć, że przy połowach na jeziorach mazurskich może znaleźć jeszcze pracę około 200 wykwalifikowanych rybaków.

SKWIERZYNA

MOST W SKWIERZYNIE W TYM ROKU BĘDZIE ODDANY DO UŻYTKU

W tych dniach zostaną wznowione prace przy zniszczonym przez lody drewnianym moście w Skwierzynie. Pod koniec października most będzie oddany do użytku.

Teraźniejszy most będzie o tyle praktyczniejszy od poprzedniego, **że na zerwanym miejscu zawiśnie konstrukcja żelazna, która już nadeszła** do Skwierzyna.

WARSZAWA

SPECJALNE URZĄDZENIA FILMOWE W SEJMIE

„Film Polski" wybudował w Sejmie specjalne urządzenia, które pozwalają na dokonywanie zdjęć filmowych podczas posiedzeń Sejmu nie utrudniając toku obrad każdorazowym instalowaniem aparatów i reflektorów.

Jest to pierwsza tego rodzaju instalacja w Europie.

ZEGARY ULICZNE DLA WARSZAWY. W początkach przyszłego miesiąca zostanie zainstalowanych 30 zegarów sprężynowych na słupach tramwajowych w główniejszych punktach miasta. Zsynchronizowane zegary elektryczne na skutek zmiennego natężenia prądu nie mogą być na razie użyte.

KRAKÓW

SENAT U. J. POTĘPIA WiN

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił jednogłośnie na posiedzeniu w dniu 12 września 1947 r. przyłączyć się do rezolucji konferencji rektorów szkół wyższych, powziętej w Warszawie, dnia 24 sierpnia br. w związku z procesem WiN-u.



Stragany z jabłkami przed Sukiennicami w Krakowie.

Dostawy rud przekroczyły zapotrzebowanie

Dostawy rud w lipcu br. wyniosły 224.839 ton, przekraczając plan o 46.155 ton. Stan zapasów rud w hutach i na składach wyniósł w lipcu 270.000 ton, co stanowi 4-miesięczne blisko zapotrzebowanie wielkich pieców i stalowni. Dążeniem Centrali Zaopatrzenia Hutniczego jest stworzenie zapasów zimowych w rudach na okres 5—6 miesięcy. Zapewnią one ciągłość produkcji, niezależnie od warunków atmosferycznych.

Rud krajowych, walcowin i odpadków żelazonośnych ogółem dostarczono 47.106 ton wartości 72.450.000 zł. Dane te świadczą o coraz lepszej pracy krajowych kopalń rud żelaznych.

Rud radzieckich dostarczono ogółem 45.589 ton, w tym rudy żelaznej 37.665 ton, rudy manganowej 7.215 ton, rudy chromowej 719 ton, rud żelaznych norweskich dostarczono 14.674 tony; rud żelaznych szwedzkich — 130.151 ton rud manganowych rumuńskich — 1.520 ton.



Okolice Kłodzka

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja:
KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4306.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-85
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-98. Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 36-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-16
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16.

SPÓŁDZIELNIA, KTÓRA REALIZUJE GOSPODARKĘ PLANOWĄ

Zagadnienie spółdzielcze obejmuje coraz to szersze rzesze społeczeństwa, przenikając do każdej zorganizowanej komórki życia, jak zakłady pracy, szkoły, gminy, gromady itd.

Spółdzielczość obok gospodarczych celów ma i inne ważne zadania do wypełnienia. Celem spółdzielni jest nie tylko zysk materialny lecz także wspólne dobro duchowe członków.

Centrala Spółdzielni Spożywców Kolejarzy w Katowicach — kompletuje bibliotekę naukową, która służyć będzie nie tylko pracownikom, ale także wszystkim członkom spółdzielni. „Książka — to najlepszy przyjaciel" — mówi się powszechnie i trudno temu twierdzeniu odmówić słuszności. Wszyscy przecież musimy się dokształcać zawodowo, korzystać ze zdobyczy wiedzy współczesnej i doświadczeń innych, a ułatwić nam to może jedynie książka.

Na walnym zebraniu członków w każdej miejscowości, gdzie znajdują się sklepy spółdzielni — zostały wybrane „Komitety Dzielnicowe". Wzajemne kontakty i współpraca członków z „Komitetami" pozwalą każdemu zorientować się jak bardzo posunęliśmy się naprzód i wypowiedzieć swoje życzenia i uwagi.

„Spółdzielnia realizuje gospodarkę planową" — słowa te nie są tylko hasłem, ale zamieniają się w czyn, bowiem Zarząd Spółdzielni przystępuje do opracowywania i realizacji planu budowy nowych magazynów, garaży, oraz odbudowy w Opolu spalonego domu na sklepy i mieszkania dla pracowników.

Równocześnie spółdzielnia organizuje szkolenie pracowników. W czerwcu br. odbył się kurs dla kierowników sklepów, w najbliższym czasie odbędzie się drugi. W „Konkursie czystości i estetyki" biorą udział prawie wszystkie sklepy spółdzielni.

W projekcie jest w najbliższym czasie zmiana nazwy Spółdzielni na „Okręgową Spółdzielnię Pracowników Komunikacji".

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Na zebraniu delegatów organizacji Młodzieżowych, Związków Zawodowych i Okr. Zw. Sportowych uchwalono rezolucję w związku z akcją odbudowy Warszawy. W rezolucji tej zebrani postanowili co następuje:

Każda komórka organizacji młodzieżowych, zw. zawodowych, oraz każdy klub sportowy winien w dniu 28. 9. br. zorganizować jedną imprezę sportową, z której dochód przeznaczony byłby na odbudowę Warszawy.

Niezależnie od tego apeluje się do Okr. Zw. Sportowych i Organizacji Młodzieżowych, aże by zorganizowały reprezentacyjne imprezy sportowe najdalej do dnia 15. 10. 1947 r., przeznaczając **całkowity dochód na cele odbudowy Warszawy.**

Wszystkie podatki i opłaty za wynajem boisk sportowych itp. od tych imprez nie obowiązują.

Wpłaty z tych imprez należy dokonywać **na konto P. K. O. III 6000 Woj. Komitet Odbudowy m. Warszawy w Katowicach.**

Sprawozdania przedkładać należy swoim Okr. Związkom Sport. i Komitetom Woj. Org. Młodz., oraz Związkom Zawodowym, które zebrawszy całość przekażą ją Wojewódzkiemu Urzędowi WF i PW.

Pamiętać o zgłaszaniu urodzin i zgonów

Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski przypomina, że **urodzenie dziecka** musi być zgłoszone w urzędzie stanu cywilnego **w przeciągu 14 dni**, licząc od chwili urodzenia, **zaś zgon w przeciągu 24 godzin**, licząc od chwili śmierci.

Kto, będąc zobowiązany do tego zgłoszenia nie uczyni tego we właściwym czasie, będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Wzbronione jest pochowanie zwłok bez uprzedniego stwierdzenia zgonu i jego przyczyny w karcie zgonu i bez zaświadczenia urzędnika stanu cywilnego o sporządzeniu aktu zejścia.

Za naruszenie tych przepisów grozi kara aresztu do 6 tygodni i grzywny do 5.000 zł, lub jednej z tych kar.

Wszystkie władze państwowe wzgl. samorządowe mogą jako ważne uznać jedynie małżeństwa, zawarte — począwszy od dnia 1 stycznia 1946 r. — przed urzędem stanu cywilnego. Obywatele polscy, którzy zawarli w kraju związek małżeński przed inną władzą z pominięciem urzędu stanu cywilnego, **nie nabędą żadnych uprawnień**, przewidzianych dla małżonków w prawie małżeńskim, rodzinnym, spadkowym, podatkowym itd.

Ich dzieci muszą być uważane jako nieślubne.

Kto więc z obywateli polskich zawiera ślub, a pomija przepisaną formę zawarcia związku małżeńskiego przed urzędem stanu cywilnego szkodzi sobie i swoim dzieciom.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że **opłata administracyjna za zawarcie małżeństwa** przed urzędem stanu cywilnego wynosi **150 zł.** — zgodnie z ustawową taryfą opłat za czynności urzędów stanu cywilnego. **Opłata ta nie zostanie podwyższona.**

KRONIKA

⊙ **W tych dniach** założono przy Chorzowskim Zjednoczeniu P. W. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. W zrozumieniu potrzeb młodzieży kształcącej się wielu pracowników zadeklarowało swą wolę należenia do tego towarzystwa. (ga)

⊙ **W ramach** tygodnia Ligi Lotniczej odbyło się w Dyr. Chorz. Zjednoczenia zebranie, na którym uchwalono przystąpić gremialnie do Ligi Lotniczej. (ga)

⊙ **Dnia** 14 bm. ob. Maturski Antoni kierownik bufetu Domu Kultury w Szopienicach przy ul. Powstańców 11, idąc po schodach do lokalu upadł, łamiąc obojczyk. Rannego przewieziono do Szpitala Miejskiego. (Kj)

Pomoc związków zawodowych dla rodziców czworaczków

(Dr) **Wydział Kobiecy** przy **Okręgowej** Komisji Związków **Zawodowych** w Katowicach, po porozumieniu się z zarządami **głównymi** branżowych Związków Zawodowych, zorganizował pomoc dla rodziny **Kupków, zam. we wsi Bogdala, gminy Ciasne pow. lubliniecki,** w której przyszły na świat wczoraczki.

W tych dniach kierowniczka **Wydziału Kobiecego** O. K. Z. Z. **tow. Lubandy**, wspólnie z przedstawicielem C. Z. Z. G., odwiozła dary do domu rodziców. Prezydium O. K. Z. Z. ofiarowało 4 tony węgla i 10.000 zł. Węgiel dostarczony został autem PUR-u. Górnicy ofiarowali bieliznę dla dzieci, płótno, płaszcz dla matki, buty dla ojca i inne przedmioty konieczne dla prowadzenia gospodarstwa domowego. Za przykładem O. K. Z. Z. i C. Z. Z. G. idą również inne branżowe Związki Zawodowe, organizując pomoc.

Pomoc dla rodziny czworaczków jest o tyle niezbędna, że ojciec ich Kupka Franciszek jest robotnikiem dróg kolejowych, a zarobek jego jest zbyt mały, aby zapewnić czworgu niemowlętom należytą opiekę i wyżywienie.

Zmiana nazwisk i imion jest bezpłatna

Zgodnie z zarządzeniem wojewody śląsko-dąbrowskiego z dnia 2 września br. Nr. 465/47, postępowanie o zmianę nazwisk i imion niemieckich na polskie (włącznie z dostosowaniem zniekształconej (niemieckiej) pisowni nazwisk polskich do zasad pisowni polskiej) jest wolne od wszelkich opłat i kosztów.

Podania będą bezpłatnie spisane w biurach ewidencji ruchu ludności w poszczególnych zarządach gmin miejskich i wiejskich oraz w urzędach stanu cywilnego.

Wobec tego jest obowiązkiem każdego obywatela polskiego, noszącego niemieckie nazwisko wzgl. imię, skorzystać z powyższego uprzywilejowanego postępowania.

Zespół Świetlicy kop. „Śląsk" w Morawskiej Ostrawie

Dnia 6 i 7 bm. zespół świetlicowy kop. Śląsk zaproszony został na występy do Morawskiej Ostrawy. W dniach tych odbył się wielki zjazd pod hasłem: „Dni Słowiańskiej Solidarności". Aktorzy naszej świetlicy zostali z polskiego Cieszyna przewiezieni autobusami czeskimi do Morawskiej Ostrawy. We wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżali, widzieli wywieszone flagi pięciu państw słowiańskich.

W Morawskiej Ostrawie przyjęto ich obiadem, na którym ze strony polskiej przemówił poseł Ochab, dziękując za serdeczne przyjęcie. O godz. 18 wobec 60 tys. publiczności nasz zespół wystąpił ze swoim programem. Na wielkim podium, otoczonym sztandarami państw słowiańskich, rozwinął się barwny polonez górniczy z lampami. Wzbudził on tak szalony entuzjazm, iż publiczność wdarła się na podium i ucałowała wykonawców. Komitet wręczył wykonawcom na znak szczególnego wyróżnienia wielki pamiątkowy żeton.

Pobyt w Morawskiej Ostrawie zostawił naszym górnikom niezatarte wspomnienia. Czesi darzyli ich przez cały czas niesłychaną sympatią. (ga)

Dożynki Chorzowskiego Zjedn. PW

Dnia 7. 9. br. odbyły się dożynki na majątkach i zakładach ogrodniczych Chorz. Zjed. P. W., które miały tego roku charakter specjalnie uroczysty ze względu na trzecią rocznicę reformy rolnej.

Przedpołudniowa część uroczystości odbyła się wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i partiami robotniczymi. W malowniczym pochodzie udział brały kobiety w strojach ludowych niosąc wieńce, załoga z orkiestrą, delegacje partii robotniczych i organizacji młodzieżowych. Pochód poprzedzany był przez banderię konną. Po nabożeństwie pochód ruszył przez miasto i na placu Wolności odbyła się część oficjalna święta, po czym pochód rozwiązał się.

W godzinach popołudniowych odbyła się dalsza część uroczystości. O godz. 6 wręczono dyplomy trzem jubilatom, którzy w tym roku obchodzą 25-lecie swej pracy na roli.

Śpiewem i tańcami zakończono tę piękną uroczystość. (ga)

Wieczór świetlicowy strażaków katowickich

Z inicjatywy kierownictwa Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Katowicach, odbył się w dniu 12 bm. w świetlicy strażackiej przy ul. 27-go Stycznia wieczór artystyczny t. zw. „wewnętrzna audycja radiowa strażaków". Na wieczorze obecni byli strażacy i ich członkowie rodzin, mjr. Zarzycki oraz naczelnik Wydziału Literackiego „Polskiego Radia" ob. Baumgardten.

Na bogaty program artystyczny, wykonany wyłącznie przez strażaków, złożyły się doskonałe skecze słowno - muzyczne, satyry i śpiew. M. in. ppor. poż. Smolarkiewicz, prowadzący konferansjerkę, wykonał kilka dowcipnych humoresek, poświęconych życiu katowickiej straży.

Punktem kulminacyjnym imprezy był występ młodej śpiewaczki, Krystyny Zborowskiej, która na prawdę pięknie wykonała kilka nastrojowych piosenek. Co do całości wieczoru, podkreślić wypada dobrą organizację zarówno kierownictwa, jak i wszystkich biorących udział w wieczorze strażaków. Należy się również specjalne uznanie chórowi strażackiemu i orkiestrze. Więcej tego rodzaju pożytecznych imprez świetlicowych przyczyni się niewątpliwie do umocnienia współżycia w trudnej bądź co bądź służbie naszych strażaków. (HR)

Nowy człowiek społeczny

Pogadanki Wojewódzkiej Rady Narodowej w radio

(Z. St.) W dniu 14 września br. **dr. Edward Wichura Zajdel**, dyrektor Biura Prezydialnego W. R. N., wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia pogadankę p. t. **„Nowy człowiek społeczny"** z cyklu: „Pogadanki dla powiatowych rad narodowych".

Prelegent poddał wnikliwej analizie „nowego człowieka", — człowieka innego, lepszego, którego powstanie będzie sprawdzianem idei demokratycznej.

Typ tego człowieka zrodził się w toku tej najszlachetniejszej walki, jaką jest droga wyzwolenia społecznego. Droga ta jednak jest drogą wielu wyrzeczeń nie tylko jednostek, ale całych pokoleń.

Uosobieniem tego człowieka jutra jest dla nas szlachetna postać wielkiego aktora **Stefana Jaracza** która niechaj będzie symbolem człowieka, którego mamy oglądać w przyszłości.

Zadanie wychowania nowego człowieka spada w pierwszym rzędzie na barki powiatowych rad narodowych.

Na marginesie wygłoszonej pogadanki należy z uznaniem podkreślić, że Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach jest pierwszą w Polsce, która zainicjowała tego rodzaju pogadanki, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na niej ciąży wobec historii za należyte wychowanie człowieka nowego. W. R. N. spełni to szczytne zadanie, ale koniecznym jest tu wysiłek wszystkich powiatowych rad narodowych oraz pomoc całego społeczeństwa.

Treścią następnych pogadanek dr. Zajdla, wygłaszanych głównie w niedziele, będą rozważania istoty człowieka.



DOBRY ZAWÓD...

Zdarzają się chwile w życiu człowieka, gdy zdaje mu się, jakoby wszystkie mądrości posiadł i równego na sobie w świecie nie miał, ale też są i okresy przytępienia umysłowego, w których człowiek zdobywa się co najwyżej na naiwne postępowanie. Nic dziwnego, że najczęściej potem, czynów swoich żałuje.

Znajomy mój, pracujący rzetelnie cały rok w małej, choć miłej mieścinie, korzystając z urlopu, przyjechał do Katowic załatwić dziesiątki spraw i interesów, no i oczywiście zostawić trochę uciułanej gotówki.

Wydać pieniądze mądrze, to wielka sztuka i dlatego człowiek w okresie przytępienia wrażliwości kory mózgowej, pieniądze winien zostawiać w domu.

Tymczasem mój znajomy zabrał z sobą, a co gorsza — wydał dość sporo.

Winę powiększa jeszcze fakt, że do wydania gotówki nakłonił swoją znajomą. A jak to było opowiem...

Spacerując po Katowicach, oglądali wystawy sklepowe. W pewnym momencie rzuciło im się w oczy ogłoszenie, że jasnowidz... przyszłość itd.

Mój znajomy koniecznie chciał poznać swoją przeszłość i pocieszyć się przyszłością.

Namówił swoją towarzyszkę — i poszli. Wyszli po mniej więcej 10 minutach i wiedzieli tyleż samo, co przed wejściem do „onej Pytii"... Byli bogatsi o jedno doświadczenie, a ubożsi o 1400 zł., bo tyleż „wróżba" kosztowała.

W poczekalni pozostało jeszcze wielu osobników płci obojga, pragnących zerwać zasłonę przyszłości...

Na przyszłość proszę się do mnie zgłaszać, bo — zacznę wróżyć. Brać będę taniej — za 10 minut, no — powiedzmy — 350 zł. Co dziesiątemu wróżyć będę darmo.

Dla przedstawicieli Komisji Specjalnej ew. Urzędu Skarbowego (dla ich rodzin również) wróżyć będę bez jakiejkolwiek opłaty o każdej porze dnia. (M)

Dziś przemawia wojewoda gen. Zawadzki

W dniu dzisiejszym (18. 9.) o godz. 18.47 przemawiać będzie przez radio katowickie ob. wojewoda gen. Zawadzki na temat odbudowy Warszawy.

Radio

na czwartek, 18 września 1947 r.

5,55 Sygnał. 6,05 Gimnastyka 6,15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości. 7,30 Muzyka. 7,55 Informacje. 8,05 Skrzynka PCK. 8,15 Koncert życzeń. 9.00 Koncert reklamowy. 12,00 Wiadomości. 12,10 Przegląd prasy. 12,15 Melodie ludowe. 12,30 Audycja dla wsi. 12,40 Utwory wiolonczelowe. 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13,10 Muzyka 14.00 Informacje Polski połudn. 14,15 Komunikaty. 14,30 Audycja dla kobiet. 14,40 Audycja dla wsi. 15,00 Muzyka. 15.40 Witold Frieman — Sonata c-moll. 16.00 Dziennik. 16,20 Pieśni 16.40 Z naszej radiofonii. 16,50 Pogadanka gospod. 17,00 Muzyka dla wszystkich. 18,00 Radiowy kurs pszczelarski. 18,10 Koncert chóru 18.45 Muzyka. 19.00 Audycja TUR-u. 19.10 Audycja dla wojska 19.40 Utwory Rachmaninowa. 20.00 Z szerokiego świata. 20,15 Reportaż. 20.25 Koncert. 21.00 Dziennik. 21,30 Muzyka. 21,45 Słuchowisko. 22.10 Wiadomości sportowe. 22,15 Koncert ork. tan. 23,00 Wiad. dziennika. 23,25 Muzyka. 24,00 Zakończenie programu.

Czwartek
18
WRZEŚNIA
Ireny, Józefa, Zofii
Wschód słońca 6.09
Zachód słońca 18.54

TAK BYŁO:

18. 9. 1938 r.
Zdobycie wicemistrzostwa na lekkoatletycznych zawodach kobiecych w Wiedniu przez Polki we współzawodnictwie z Niemkami.
18. 9. 1941 r.
Niemcy zajmują Kercz.

Minuta

⊙ **Rada Polonii Amerykańskiej rozdzieliła** pomiędzy kolonie letnie dla dzieci 14.798 skrzyń, zawierających sok z pomarańcz w puszkach. Ponieważ szklankę soku otrzymuje się z 3 pomarańcz, dzieci na koloniach wypiły sok z 2,14ę.912 pomarańcz.

POSĄGI bez PIEDESTAŁU

☐ W obecności **Tristana Bernarda** rozmawiano raz o pewnej znanej aktorce:

— **Postanowiła ona** — powiedział ktoś — **zamknąć drzwi swego domu przed kobietami, które się źle prowadzą.**

— **Do licha** — odezwał się na to dowcipny pisarz. — **Jak ona wobec tego wejdzie do własnego mieszkania?**

KRONIKA KULTURALNA

WYSTAWA „800-LECIA MOSKWY" W MUZEUM NARODOWYM

Dnia 20 bm. otwarta zostanie w Muzeum Narodowym wystawa „800 lecia Moskwy", obrazująca rozwój i historię stolicy zaprzyjaźnionego mocarstwa.

ARTYŚCI POLSCY W CZECHOSŁOWACJI

Do Ostrawy przybyła w tych dniach grupa artystów polskich ze śpiewaczką **Barbarą Kostrzewską**, pianistką **Bogacką** i barytonem **Hiolskim** na czele. Artyści polscy dadzą szereg koncertów na Śląsku Cieszyńskim i na Morawach, nadto Barbara Kostrzewska wystąpi na deskach Teatru Krajowego w Ostrawie w roli Violetty w operze „Traviata".

Teatr Polski w Warszawie teatrem dla mas

Po miesięcznej przerwie Państwowy Teatr Polski w Warszawie wznowił swoją działalność, zaczynając sezon znakomitą i doskonale graną komedią **A. N. Ostrowskiego** „Wilki i owce". Grana 38 razy z pełnym powodzeniem w ubiegłym sezonie, cieszy się uznaniem i obecnie. Premierowa obsada — z **S. Broniszówną, Z. Lindorfówną, K. Lubieńską, J. Munclingrową, S. Butkiewiczem, F. Dominiakiem, W. Glińskim, W. Godikiem, H. Małkowskim** i **M. Wołyńczykiem** na czele — daje koncert gry zespołowej, dawno nie widzianej na scenach polskich.

6 września wznowiono „Hamleta". Przygotowany na konkurs w reżyserii **Arnolda Szyfmana**, grany cztery razy w finale Konkursu Szekspirowskiego, zmienił obecnie trochę oblicze. Rolę I. grabarza gra zmiast F. Chmurkowskiego — **S. Butrym**, a rolę I. aktora — na zmianę z **W. Brydzińskim** — **E. Szupelak—Gliński**. Poza tym usunięto dwa obrazy, tak że obecnie „Hamlet" grany jest w 13 obrazach, przez co — jednak bez szkody artystycznej — wydatnie skrócono czas przedstawienia. Dla mieszkańców Warszawy — ciągle jeszcze pozbawionej sprawnej komunikacji miejskiej i podmiejskiej — jest to bardzo ważnym osiągnięciem.

Drobne zmiany dekoracyjne dały plastyce sceny lekkość, a ulepszenia techniczne usprawniły zmiany, eliminując kawałkowanie przedstawienia opuszczaniem kurtyny po każdym obrazie.

O reżyserskiej i aktorskiej stronie przedstawienia napisano tak wiele dobrego obok złego, że niewiele zostaje do uzupełnienia. — Pochwał powtarzać nie ma potrzeby, tak jak nie warto polemizować z zarzutami. Należało by może poruszyć kwestię pojmowania przez recenzentów obowiązku bezstronnego — nie zabarwionego względami natury ubocznej — informowania publiczności.

Ostateczny głos zresztą ma opinia publiczna. W przypadku „Hamleta" wypełniona na każdym przedstawieniu do ostatniego miejsca widownia jest dowodem, że widowisko spełnia swoje zadanie. Nie było dziełem przypadku wyróżnienie przez sąd konkursowy największej ilości wykonawców właśnie w „Hamlecie". Aktorzy odtwarzający wszystkie ważniejsze role zostali nagrodzeni: — **M. Wyrzykowski** (Hamlet), **E. Barszczewska** (Ofelia), **S. Butkiewicz** (Król), **L. Pancewicz—Leszczyńska** (Królowa), **W. Brydziński** (I. Aktor), **G. Buszyński** (Poloniusz), **W. Bracki** (Duch ojca Hamleta), **M. Milecki** (Laertes) — oto lista wyróżnionych aktorów warszawskiego przedstawienia.

Poza tym **Karol Frycz** został nagrodzony za kompozycję plastyczną.

Powodzenie obecne pozwala przypuszczać, że „Hamlet" długie miesiące będzie filarem repertuaru Teatru Polskiego tym bardziej, że wycieczki przyjeżdżające z prowincji coraz liczniej zapełniają teatr.

Warto tu podkreślić z całym naciskiem, że idea umasowienia teatru najskuteczniej jest realizowana przez Teatr Polski w Warszawie. Brak nie opracowanych jeszcze danych statystycznych za sezon ubiegły nie pozwala na pełne zilustrowanie tej sprawy cyframi, ale już pierwsza dekada bieżącego sezonu daje obraz działalności teatru na tym odcinku.

Od 30. VIII. do 10. IX. b. r. wydano z 70 proc. zniżką 2.268 BILETÓW dla świata pracy, zrzeszonego w Związkach Zawodowych. — 1.244 biletów z 50 proc. zniżką dla pracowników państwowych, samorządowych i wojska. 275 biletów po 30 zł. dla młodzieży akademickiej. 790 biletów bezpłatnych dla członków związków artystycznych i prasy; odwiedziło teatr 6 wycieczek z prowincji (z Tomaszowa Maz., Radzymina, Giżyc, Mińska Maz., Pruszkowa), które korzystały z 50 proc. zniżki.

Ogółem na 9 tysięcy widzów tylko 30 proc. płaciło ceny normalne. 70 procent korzystało z różnego rodzaju zniżek.

Cyfry te świadczą o tym, że przy dobrej woli i uczciwej pracy organizatorów można bez stosowania łatwizny repertuarowej dać szerokim rzeszom, spragnionym dobrego teatru, widowisko na najwyższym poziomie artystycznym, dostępne dla kieszeni najgorzej nawet uposażonego obywatela.

Napisałem, że udostępnienie teatru zależne jest od „dobrej woli organizatorów". Cóż to jest ta „dobra wola"?

— Rezygnacja całego zespołu ze świetnych dochodów w innym teatrze. Wiadomo jest powszechnie, podkreślał to nieraz dyrektor Departamentu Teatru Michał Rusinek publicznie, że ciężar umasowienia teatru odbudowujące się nasze Państwo zmuszone jest przerzucać na barki pracowników.

W ciągu sierpnia ukazały się wzmianki w całej prasie polskiej o podwyżce uposażeń pracowników teatru. Niestety nie ukazały się dalsze o pozbawieniu pracowników Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie (uznanego jako przedsiębiorstwo) prawa do 50 proc. zniżki kolejowej, o odebraniu zaopatrzenia kartkowego, o zlikwidowaniu stołówki, na której prowadzenie nie ma dyrekcja teatru funduszów.

Wszystko to dzieje się akurat w miesiącu współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim. — Może przy tej okazji nasze czynniki decydujące dowiedzą się jak daleko idącą opieką Państwa otoczeni są ludzie teatru w Rosji Radzieckiej, jakie mają ułatwienia, nie mówiąc już o przywilejach, w swej ciężkiej, odpowiedzialnej i tak ważnej dla narodu pracy.

JAN ZBIGNIEW PASTUSZKO







W CIENIU BZDURY



Nowy „kryminał" amerykański „W cieniu podejrzenia" odbiega nieco od sztampy made in USA. Zwykle tak się działo, że morderca do ostatniej chwili był nieuchwytny i widz nie mógł w ogóle zorientować się, kto właściwie jest ściganym zbrodniarzem. Scenarzysta i reżyser łamali sobie głowy aby rzucić cień podejrzenia na kogo innego i dopiero pointą filmu było odkrycie mordercy.

W tym wypadku jest inaczej:

Już pierwsze metry filmu zdradzają zbrodniarza. Od pierwszej minuty widz wie wszystko, chodzi jeszcze tylko o to aby dowiedział się detektyw.

Zresztą morderca (Józef Cotten) wywiązał się z trudnej roli bardzo dobrze, był równocześnie miłym uśmiechniętym wujem i dynamicznym, gwałtownym mordercą podstarzałych bab. W pewnym momencie kiedy mówi on z namiętną nienawiścią o tych ropuchach obrastających tłuszczem, o tych kwokach, wydrach, bydlętach obsiadujących stoliki kawiarniane i przepijających forsę ś.p. małżonków, zaczynamy wewnętrznie przyznawać mu rację.

Ale żeby dusić te lafiryndy — to już stanowczo lekka przesada.

Dlatego też „czarny charakter" ginie przy pomocy „białego charakteru" (**Teresa Wright**), która przypadkowo strąca go z jednego pociągu pod koła drugiego.

Tak więc na szynach kolejowych zakończyły się koleje losu mordercy - dusiciela.

W filmie jest jeden moment kapitalny. Ojciec bohaterki filmu urzędnik bankowy ma przyjaciela, z którym ciągle rozmawia o sposobach morderstw. Obaj czytają różne książki i czasopisma kryminalne, obaj są mordercami, detektywami, trucicielami, wybawcami, zbrodniarzami, podpalaczami — potem żegnają się i wracają do swoich codziennych urzędniczych zajęć.

Otóż podczas jednej rozmowy obu przyjaciół na temat zabójstw córka nie mogąc już opanować się zawołała:

— **Czy wy nie możecie mówić o niczym innym tylko o zbrodni, krwi, morderstwie?**

Okrzyk ten skierowany jest nie tylko do starego ojca i jego przyjaciela ale do wszystkich producentów filmowych, do wszystkich wytwórni amerykańskich — czy nie możecie kręcić niczego prócz morderstw?

Lift - boy

DLACZEGO CAŁE SPOŁECZEŃSTWO musi się przyczynić do odbudowy Warszawy

Od dnia 1 bm. mieszkańcy Warszawy i całego kraju żyją pod znakiem miesiąca odbudowy stolicy. Naród mobilizuje swoje siły materialne i moralne w celu przyspieszenia odbudowy miasta, które symbolizuje życie całego kraju.

Każdy obywatel naszego państwa — mieszkańcy wsi i miast muszą sobie w miesiącu odbudowy Warszawy dokładnie uprzytomnić, że odbudowa stolicy dokonuje się nie tylko w interesie jej mieszkańców, lecz w interesie całego narodu, w interesie każdego obywatela. Warszawa bowiem to wspólne dobro wszystkich mieszkańców Polski. Od szybkości jej odbudowy zależy w znacznym stopniu rozwój dobrobytu całego państwa. W odbudowujących się murach skupiać się będzie kultura i nauka, która będzie służyć nie tylko jej mieszkańcom, ale również obywatelom całego kraju.

Z usług Uniwersytetu Warszawskiego, Pałacu Nauki im. Staszica z bursy „Dziekana" korzystać będą zastępy młodzieży i naukowcy, przybywający do Warszawy ze wszystkich stron kraju, by później nieść swoją wiedzę i fachowe wykształcenie we wszystkie zakątki ojczyzny.

Warszawa, to mózg kraju, jako ośrodek dyspozycji gospodarczej i politycznej, jako siedziba rządu centralnych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Im prędzej zostaną odbudowane wszelkiego rodzaju urządzenia stolicy, komunikacja, sieć telefoniczna niezbędne do sprawnego funkcjonowania urzędów, biur i td., tym łatwiej i sprawniej popłynie życie kraju.

Ofiarność finansowa wszystkich obywateli zagwarantuje nam środki konieczne dla odbudowy stolicy.

Aby ułatwić społeczeństwu udział w akcji odbudowy stolicy utworzono komitety, które mają konta Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy w PKO, zwolnione od wszelkich opłat manipulacyjnych. Należy podkreślić, że ofiarność społeczeństwa jest duża. Nawet w tak ubogim województwie jak białostockie już zebrano około 4 miliony złotych. Województwo śląsko-dąbrowskie w okresie od września do stycznia br. ofiarowało 120 milionów złotych.

W akcji na rzecz odbudowy Warszawy przoduje świat pracy. Postanowił on w niedzielę 21 bm. pracować i całą dniówkę przeznaczyć na odbudowę Warszawy, zaś pracownicy umysłowi 4 procent ze swoich zarobków. Wspólnym wysiłkiem — oto dźwignąć stolicę z gruzów — hasło naczelne dnia dzisiejszego.

Miesiąc wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej

„Miesiąc Wymiany Kulturalnej" na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego organizuje pod protektoratem wojewody gen. A. Zawadzkiego Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które zakreśliło sobie bardzo szeroki plan działania. Do współpracy będą zaproszone wszystkie organizacje polityczne, społeczne, młodzieżowe, placówki kulturalne ze szczególnym uwzględnieniem radia i ruchu świetlicowego.

Polskie Radio zapowiada szereg specjalnych audycji oraz transmisje radiowe z Moskwy. Do współpracy wciągnięte zostaną teatr, film i sport. Przy współudziale artystów zawodowych i zespołów świetlicowych odbędą się imprezy teatralne. Poza tym zorganizowane będą: festiwal filmów radzieckich, raidy samochodowe i motocyklowe oraz marsze szlakami zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej.

W uroczystościach duży udział wezmą masy chłopskie. M. in. wieś śląska będzie obsłużona przez ekipy kin objazdowych ze specjalnie dobranym repertuarem filmów radzieckich. Programy będą poprzedzone pogadankami o życiu i kulturze radzieckiej. Zorganizowane też będą ruchome wystawy ilustrujące osiągnięcia Polski oraz pomoc ZSRR w naszej odbudowie.

WPISYWANIE.

Niemcy wpisują skargi w irytacji.
Ostatnio nowy spisek odkryto w Słowacji.

PUK

Obserwatorium na dnie morza

W pobliżu jednej z wysp, na wodach Morza Karaibskiego została zainstalowana specjalna kamera, która ma służyć jako automatyczne obserwatorium oceanograficzne. W kamerze są zainstalowane precyzyjne, czułe przybory rejestracyjne, automaty fotograficzne i specjalne przyrządy do pomiarów zmiennego ciśnienia, które występuje na wodach Morza Karaibskiego. Kamera będzie ładowana co sześć dni.

Ryszard Wright 87

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

— Ależ nie — powiedział Maks — bynajmniej. Przecież chyba wyczuwa pan, że jeśli inni doświadczyli życia równie głęboko, jak pan, i nic im pan nie pomógł, to chyba trzeba zacząć z innego końca.

— Komunizm — skoczył Buckley, opuszczając wargi — panowie, nie bądźmy dziecinni. Ten chłopiec będzie walczył o życie. Jestem stróżem prawa mego kraju.

Głos mu zamarł, bo właśnie policjant znowu otworzył drzwi.

— Co tam? — spytał Buckley.

— Przyszła rodzina chłopca.

Bigger zatrząsł się. Och, nie teraz, nie tu! Byle teraz nie weszła matka, kiedy jest otoczony tymi ludźmi. Rozejrzał się dziko wokoło, szukając pomocy. Buckley widział to i skinął na policjanta.

— Niech wejdą, to ich prawo — powiedział Buckley — wpuścić.

Bigger, mimo iż siedział, czuł, jak łydki się pod nim trzęsą. Sprężony do skoku, znalazł się na środku pokoju, jak tylko drzwi się otwarły. Zobaczył twarz matki: miałby chęć podbiec do niej i wypchnąć ją z pokoju. Stanęła cicho z ręką na klamce, w drugiej ręce miała wytartą książkę do nabożeństwa, którą upuściła, zarzucając mu z płaczem ręce na szyję:

— Dzieciątko moje...

Bigger zesztywniał w zgrozie i wahaniu. Poczuł, jak ramiona matki objęły go mocno, a patrząc jej przez ramię, zobaczył Werę, Buddyego, a za nimi Gusa, G. H. i Jacka, jak weszli i stanęli nieśmiało z ustami otwartymi w zgrozie i strachu. Werze trzęsły się wargi, Buddy załamał ręce. Buckley, kaznodzieja, Jan, Maks i państwo Dalton usunęli się ku ścianie i patrzyli w milczeniu. Bigger byłby się najchętniej odwrócił i zmiótł ich z pola widzenia jednym uderzeniem pięści. Zapomniał już o łagodnych słówkach Jana i Maksa. Czuł, że wszyscy ci biali w pokoju odczuwają w każdym calu bezmiar jego słabości. Utożsamiając się z rodziną, wyczuwał ich nagi wstyd w obliczu tych białych. Patrząc na brata i siostrę, czując na szyi matczyne ramiona, zdając sobie sprawę, że Gus, Jack i G. H. stoją w drzwiach i patrzą ku niemu z niedowierzaniem i ciekawością — Bigger poczuł, jak wzbiera w nim dzikie, nieswoje wrażenie: a to się cieszą! Było to dziwaczne ale silne uczucie, tryskające z najgłębszych głębin jego istoty. Czyż nie przyjął na siebie całkowicie zbrodni, iż był czarny? Czyż nie uczynił tego, przed czym najbardziej drżeli? Nie powinni stać tu, żałować go i płakać nad nim, powinni spojrzeć mu w oczy i odejść do domów, z zadowoleniem, że omył z nich hańbę.

— Oh, Bigger, syneczku — jęczała matka — byliśmy w rozpaczy. Nie spaliśmy jednej nocy, policja męczy nas ciągle... stoją za drzwiami... pilnują nas, chodzą za nami... Synu, synu...

Bigger słyszał jej jęki, cóż mógł jednak uczynić? Nie powinna była tu przychodzić. Buddy podszedł do niego, mnąc w ręku czapkę.

— Posłuchaj, Bigger, jeśliś tego nie zrobił, to tylko powiedz. Już ja się z nimi załatwię. Przyniosę rewolwer i zastrzelę czterech czy pięciu...

Pokój zawirował. Bigger zwrócił głowę i zobaczył, że białe twarze pod ścianą pełne są zgorszenia i oburzenia.

(c. d. n.)

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ **Dobrze byłoby, aby ŚL. OZB** przygotował wreszcie swoich zawodników do meczu gdańskiego, który odbędzie się 27 bm. Kto wie, czy w trzech teamach nie pomieści się cała ósemka śląska. Warto by zrewidować niezbyt fortunną klasyfikację najlepszych bokserów śląskich sporządzoną przez wiceprezesa Łukaszewskiego i wydrukowaną lekkomyślnie na łamach „Przeglądu Sportowego".

Wśród piórkowców na przykład na pierwszym miejscu kroczy **Kicinger**, którego bije na Śląsku co najmniej pół tuzina bokserów (Krawczyk, Nypelt, Bibrzycki, Matloch i inni.

Poza tym zamiast rozpływać się w zachwytach nad naszymi „ciężkimi" lepiej zająć się przygotowaniem ich. Owszem. Mamy na Śląsku dziesiątkę zupełnie zadawalających bokserów w wadze ciężkiej, ale ażeby jeden z nich wyskoczył na mistrza Polski trzeba pracy, pracy, pracy, a nie wątpliwych komplementów w prasie.

Mniej do prasy, więcej do pracy!

★ **Fenomenalna historia** wydarzyła się w Opolu. Postanowiono zorganizować wielkie zawody lekkoatletyczne.

Wiadomo: lekkoatletyka, królowa sportu.

Wiadomo: Opole, perła Ziem Odzyskanych.

Wojewódzki PUWF dzwoni do sędziego związkowego ob. Słocińskiego:

— Hallo! Przygotować pięciu najlepszych sędziów lekkoatletycznych. W niedzielę w Opolu wielkie zawody.

— A dwu nie wystarczy?

— W żadnym wypadku. Musi być pięciu. I proszę pamiętać o stoperach.

Ale sędziów pojechało tylko dwóch. Ob. Słociński i Orłowski. Pogoda była przecudna, jedyna niedziela wolna przepada to też humory sędziów nie były najlepsze. Obiecywali jednak sobie wynagrodzić to wszystko wysokim poziomem lekkoatletyki opolskiej.

Na stadionie martwa cisza. Zgłoszonych sześciu zawodników. Sędziowie poprosili o program.

W programie „stało jak byk":

Skok wzwyż.
Rzut granatem.
Bieg z jajkiem.
Wyścigi w worku.

I do tego potrzeba było 5 (!) sędziów związkowych. Aby mierzyli czas facetom biegnącym z jajkiem na łyżeczce.

Trzeba było lepiej zebrać te wszystkie jajka i obrzucić nimi organizatorów wielkiej imprezy lekkoatletycznej w Opolu. A potem schować ich szybko do worka.

A głównego organizatora, który chciał w Opolu propagować „lekkoatletykę" należało pouczyć:

— Co innego lekka atletyka, a co innego ciężki idiota.

★ **Lekkoatleci węgierscy w Katowicach.** Dowiadujemy się, że reprezentacja Budapesztu rozegra na boisku Pogoni zawody lekkoatletyczne z reprezentacją Polski południowej.

Ma to być rekompensata za mecz kobiet w Budapeszcie, który nie doszedł do skutku. Bardzo się cieszymy. Po co Polki miały wygrywać z Węgierkami, kiedy Polacy mogą przegrywać w Katowicach z Węgrami.

Organizatorzy są jednak dobrej myśli i twierdzą że nasi biegacze wygrają chociażby nawet przeciwnicy byli tak świetni jak wspaniały czterystometrowiec amerykański sympatyczny Murzyn Dave.

(Jak wiadomo Murzyn był w Katowicach chory i przegrał walkowerem).

★ Na zakończenie turnieju tenisowego ogłosimy ostateczną listę najlepszych tenisistów, która w żadnym wypadku nie będzie kopią listy prezesa Waydowskiego, do syć mętnej i bardzo niefachowej. (Niestrój na ósmym miejscu (!), Bratkowski na piątym (!).

Lista nasza będzie bardzo zbliżona do listy ogłoszonej już w „Sporcie", z tym, że zmiany nastąpią jedynie w drugiej połowie naszej dziesiątki. Pierwsza piątka pozostanie bez zmiany.

1) Skonecki
2) Hebda
3) Kończak
4) Niestrój
5) Bratek

★ **W związku z ostrą** wzmianką na temat pijaństwa wśród zawodniczek bielskich, przed meczem z Morawska Ostrawa, wzmianką wydrukowaną w „Sporcie", działacze i zawodnicy sekcji tenisowej BBTS-u wyjaśnili, że nieprawda jest jakoby tylko bielskie tenisistki były pijane. Czeszki też były zalane w sztok.

To wyjaśnienie uspokaja nas zupełnie! Brawo!!